

Trump obiecuje porozumienie z Iranem, twierdzi, że jest możliwe w ciągu dwóch-trzech dni **str. 8**



FOT. APA/EPA

Aby honorowo oddawać krew, trzeba spełnić szereg warunków, a także odpowiednio się przygotować – str. 10

STRONA
ZDROWIA

Środa,
10.06.2026
Wydanie 1
Nr 132 (25.015)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Pociąg w barwach Lecha wyjechał na tory, codziennie przemierzy do 700 kilometrów **str. 2**



Co dalej z Lednicą? Dominikanie chcą oddać organizację wydarzenia innemu podmiotowi **str. 4**

Turniej Enea Poznań Open już od 14 czerwca. Jest „naj” pod wieloma względami **str. 16**



FOT. ROBERT WOZNIAK

PIECZA ZASTĘPCZA SPÓR O LOS DWÓCH CHŁOPCÓW

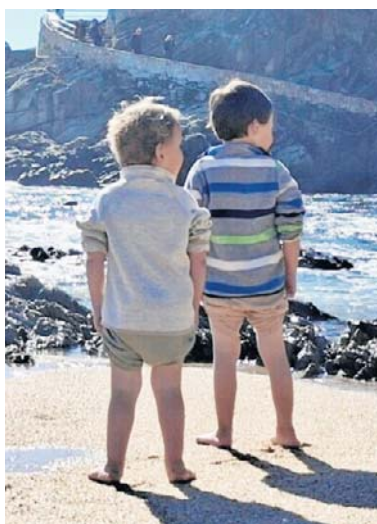
„Przez dwa lata byłam ich mamą”

J. Piasecka-Gabryel, E. Ratajczak
redakcja@glos.com

Przez dwa lata była dla nich najbliższą osobą. Po kryzysie zdrowotnym chłopcy trafili do innej rodziny. Alicja mówi, że dziś nie może ich nawet zobaczyć.

Przez dwa lata Filipki i Antoś mieli u Alicji swój dom, codzienność i opiekę. Formalnie była dla nich rodziną zastępczą, w praktyce - mamą. To ona odprowadzała ich do przedszkola, chodziła z nimi do lekarzy, była przy chorobach, zabawie i zwykłych sprawach każdego dnia.

Po jej kryzysie zdrowotnym chłopcy trafili do zawodowej rodziny zastępczej w Poznaniu. Alicja mówi, że nie chciała ich opuścić, tylko potrzebowała czasowego wsparcia. Dziś twierdzi, że nie może ich nawet zobaczyć.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Alicja przez dwa lata była rodziną zastępczą dla Filipka i Antosia

MOPR w Poznaniu przedstawia sprawę inaczej. Ośrodek podkreśla, że działał na podstawie dokumentów i decyzji sądu. Nie zarzuca Alicji niewłaściwej opieki - przyznaje, że chłopcy byli u niej dobrze zaopiekowani i mieli z nią więź. Zaznacza jednak, że po oświadczeniu Alicji o stanie zdrowia i braku możliwości dalszej opieki instytucje musiały działać w oparciu o decyzję sądu.

Dziś Filipki i Antoś adaptują się do nowej rodziny. MOPR wskazuje, że potrzebują spokoju i stabilizacji, dlatego kontakt z Alicją nie jest obecnie przewidywany. Ona uważa, że brak rozmowy czy spotkania narusza dobro dzieci.

Alicja złożyła wnioski o kontakty, powrót chłopców pod jej opiekę i przygotowuje dokumenty do adopcji. MOPR wystąpił do sądu o zarządzenia dotyczące zakazu zbliżania się do obecnej rodziny zastępczej.

Czytaj str. 4

Dyrektor szpitala: Jesteśmy w rozpędzonym pociągu, który jedzie na ścianę

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskappress.pl

- Szpitale nie udźwigną rosnących kosztów leczenia bez zmian w finansowaniu ochrony zdrowia - alarmuje Magdalena Kuncewicz, dyrektor Szpitala MSWiA w Poznaniu.

Czy polski system ochrony zdrowia stać na wszystko, co oferuje współczesna medycyna? Takie pytanie stawia Magdalena Kuncewicz, dyrektor Szpitala MSWiA, który właśnie obchodzi

50-lecie działalności. W rozmowie z nami podkreśla, że coraz droższe terapie, nowoczesne technologie i kolejne zadania nakładane na Narodowy Fundusz Zdrowia sprawiają, że obecny model finansowania staje się coraz trudniejszy do utrzymania.

Jak zaznacza, postęp medycyny przyniósł ogromne sukcesy. Choroby, które jeszcze kilkanaście lat temu oznaczały ciężką niepełnosprawność lub śmierć, dziś można skutecznie leczyć. Problemem są jednak koszty nowoczesnych terapii, które rosną szybciej niż wpływy ze składki zdrowotnej.

Kuncewicz zwraca też uwagę na starzenie się społeczeństwa, potrzebę rozwoju opieki środowiskowej i długoterminowej oraz rosnące wydatki na refundację leków. Krytycznie ocenia również przenoszenie na NFZ obowiązków związanych z regulowaniem wynagrodzeń w ochronie zdrowia.

- Mam wrażenie, że jesteśmy w rozpędzonym pociągu, który jedzie na ścianę - mówi. I ostrzega, że bez zmian wiele szpitali może mieć w najbliższych latach poważne problemy finansowe.

Czytaj str. 5

LECH POZNAŃ
Koniec baneru świętującego mistrzostwo Polski. Został zdjęty po siedmiu dniach. Ale nim zniknął, zdążył wywołać dyskusję nad uchwałą krajobrazową **str. 3**



FOT. ROBERT WOZNIAK

Sprzęt z SAFE nie trafi na Ukrainę, Kosiniak-Kamysz dementuje plotki **str. 6**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



9 772353 617037

24

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Marszałkowie Związku Radzieckiego tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Stalina

Piękny pociąg w barwach Lecha wyjechał na tory

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Wczoraj Lech Poznań, Koleje Wielkopolskie i Urząd Marszałkowski ogłosiły wspólną akcję, która ma przypominać dziesięć mistrzostw Polski „Poznańskiej Lokomotywy”.

„Elf” w barwach mistrza Polski- Lecha Poznań wjechał wczoraj na peron poznańskiego Dworca Letniego z wielką pompą. Był hymn Kolejorza, niebiesko-białe bomby dymne i mistrzowskie trofeum, które przywieźli konduktorzy spółki Koleje Wielkopolskie. Nowy

pociąg, który będzie jeździł po całym naszym regionie, prezentował się znakomicie.

- Wszyscy Wielkopolanie łączymy się w radości, że mamy 10 mistrza Polski. Ten pociąg będzie przemierzał kilometry torów przypominając triumfy Kolejorza, a gdy wyjedzie trochę dalej, pewnie wzbudzi zazdrość sąsiadów. Będzie promował nasz ukochany klub i naszą dumę. Inicjatywa wyszła z Lecha Poznań i oczywiście chętnie ją przyjęliśmy, bo ten pociąg pięknie wygląda - powiedział wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

W pierwszą trasę Elf ruszył do Rawicza.



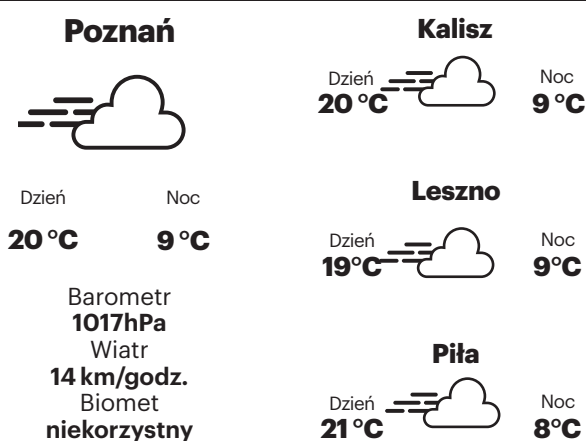
Pociąg Lecha Poznań dziennie przemierzał będzie 600-700 km, zobaczy go więc wielu Wielkopolan

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Marta Jarmuszcak – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Pogoda w regionie



W najbliższym tygodniu musimy liczyć się z opadami, jutro ochłodzenie

Sztuczna inteligencja myli się rządziej niż lekarz, ale sama nas nie wyleczy

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
liliana.bogusiak@polskappress.pl

Rozmawiamy z Jakubem Musiałkiem z Łodzi, właścicielem firmy Pixel Technology, która tworzy systemy sztucznej inteligencji (AI) wspierające analizę i opis badań radiologicznych dla placówek medycznych na całym świecie

Czy sztuczna inteligencja zastąpi lekarza?

Gdy rozpoznaje obrazy, osiąga skuteczność na poziomie 93-94 procent. Ciągle się myli, trochę rzadziej niż lekarz, ale tandem lekarz - sztuczna inteligencja (AI) może osiągać nawet około 98 procent poprawnych diagnoz. To połączenie powoduje, że dostajemy coś lepszego, bardziej szczegółowego i szybciej. Gdy 9 lat temu zaczęliśmy przygotować ze sztuczną inteligencją, ucząc ją rozpoznawania obrazów, sami jeszcze nie mieliśmy świadomości, jak ogromny i szybki może być postęp w tej dziedzinie. Na nasz pierwszy projekt AI otrzymaliśmy grant z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Pracowaliśmy nad nim z lekarzami z Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Dzięki tej współpracy opracowaliśmy nasz pierwszy algorytm służący rozpoznawaniu obrazów przez AI. Wielki sukces odnieśliśmy po dwóch latach pracy - nauczyliśmy sztuczną inteligencję czytać obrazy anatomiczne i rozpoznawać, czy na zdjęciu rentgenowskim jest klatka piersiowa, głowa czy stopa. Byliśmy dumni. Wtedy nasz kolega Jacek, który prowadził projekt, przyniósł zdjęcie orangutana i wrzucił je do modelu AI, nad którym pracowaliśmy. Model uparcie twierdził, że to jest ludzka głowa. Przez pół roku nie byliśmy w stanie nauczyć go, że jest to obraz spoza danych medycznych, na których był trenowany. Byliśmy bliscy załamania. Na szczęście nastąpił przełom. Program zaczął działać z coraz większą skutecznością.

Jak dokładnie AI rozpoznaje obrazy?



FOT. MUZEUM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Jakub Musiałek, właściciel firmy Pixel Technology

W tym momencie potrafimy podzielić mózg na setki anatomicznych części według bardzo dokładnych atlasów medycznych. Tego typu analiza byłaby niezwykle czasochłonna do wykonania ręcznie.

Czy przy tworzeniu programów pracowaliście tylko z lekarzami z ICZMP?

Zaczęliśmy od współpracy z lekarzami z Matki Polki, ale w międzyczasie nawiązaliśmy współpracę z lekarzami radiologami ze szpitala im. Norberta Barlickiego w Łodzi. Łódzka radiologia wywodzi się z tej placówki i tamtejsi specjaliści pod kierownictwem profesora Ludomira Stefańczyka włożyli mnóstwo pracy, aby nam pomóc na starcie.

Ale zaczęło się nietypowo...

W szpitalu im. Barlickiego popsuł się tomograf komputerowy. Ówczesny dyrektor szpitala, profesor Piotr Kuna, skontaktował się z nami przez wspólnego znajomego. Po-prosił o pomoc, bo naprawa sprzętu miała kosztować pół miliona złotych, a nowy kosztował półtora miliona. Szpital nie miał takich pieniędzy. Albo go naprawimy, albo w szpitalu nie będzie tomografu - przekazał jasny. Przez dwa tygodnie próbowaliśmy go naprawić. Zaczął działać. Tak zaczęła się nasza współpraca z tą placówką. Po tym zdarzeniu rozpoczęliśmy wspólny projekt - rozwiązanie do wspierania diagnostyki stwardnienia rozsianego. O wyborze zdecydował przypadek - jeden z naszych kolegów miał podejrzenie

SM i okazało się, że diagnostyka tej choroby jest w Polsce bardzo trudna. Połączyliśmy siły z kolegami neurologami i radiologami ze szpitala Barlickiego i złożyliśmy wspólny wniosek o grant unijny na model, który będzie wspierał analizę badań rezonansu magnetycznego pod kątem stwardnienia rozsianego. Ten projekt doprowadził nas do stworzenia jednego z najbardziej zaawansowanych modeli sztucznej inteligencji do wspierania diagnostyki stwardnienia rozsianego w Europie. Wtedy poczuliśmy, że jesteśmy w awangardzie tego, co się dzieje w tym obszarze. Pracujemy nad tym, aby ten model rozszerzyć.

Czym jeszcze się zajmujecie?

Opracowaniem modelu, który ma wspierać wykrywanie nowotworów na badaniach rezonansu magnetycznego. O ile na tomografii komputerowej robi to wiele firm na świecie, to na rezonansie magnetycznym ta lista nie jest tak duża.

Jak w praktyce wygląda współpraca specjalistów od AI z lekarzami?

Widzimy się raz-dwa razy w tygodniu i mówimy o tym, co model wykrył lub oznaczył w danym tygodniu. Oni to korygują i za każdym razem jest lepiej. Celem jest szybsze i bardziej precyzyjne wykrycie nieprawidłowości. Teraz pomiary wykonywane są najczęściej w wymiarach 2D, czyli określone są podstawowe wymiary zmiany. Tymczasem sztuczna inteligencja potrafi wykonać takie pomiary również w 3D - powie, ile centymetrów sześciennej ma zmiana, opisz jej kształt, powie, na co naciska. Lekarz też potrafi to zrobić, ale z uwagi na ilość badań, jaką ma opisać, nie zawsze ma na to czas.

Ale to niejedyny duży projekt, nad którym Pixel Technology pracuje...

Naszym złotym Graalem jest zbudowanie modelu AI, który wspierałby wykrywanie cech sugerujących zatorowość płucną na badaniach bez kontrastu. Gdański Uniwersytet Medyczny ma pomysł, jak to

zrobić, i będziemy składali wspólny grant do NCBR. Jeśli nam się uda pozwoli to zmienić życie milionów ludzi. Inny znaczący program to badanie serca pod kątem zwężenia naczyń. Chcemy wykrywać je na tyle wcześniej, aby można było leczyć pacjenta wyłącznie farmakologicznie. Kolejny projekt to model, który pozwala skrócić czas potrzebny na opis badania. Dziś pacjent czeka na wynik 3-4 tygodnie. Pracujemy nad tym, aby specjalista mógł to zrobić w 3-4 godziny.

Kto korzysta z waszych projektów AI?

Dziesiątki placówek medycznych w Polsce i sporo za granicą. Certyfikowaliśmy nasze modele medyczne zgodnie z MDR i jesteśmy jednym z niewielu europejskich podmiotów, które taką certyfikację posiadają. Jesteśmy blisko podpisywania kontraktów z dużymi organizacjami międzynarodowymi.

Jest obawa, że będziemy w stanie diagnozować bardzo wiele i bardzo szybko, ale system ochrony zdrowia tego nie udźwignie...

Rzeczywiście. Problem polega na tym, że w zdrowie części pacjentów należałoby zainwestować dużo wcześniej. Postawić w większym stopniu na profilaktykę, choć jej efekty nie są od razu widoczne. Czujemy, że to jest dobra droga, ale problemem są pieniądze. Kto miałby zapłacić za badania pilotażowe dla 10 tysięcy pacjentów?

Nie obawia się Pan, że AI zostanie wykorzystana w sposób budzący wątpliwości etyczne?

Zgłosiła się do nas jedna z dużych firm prawniczych w Polsce. Zaproponowała, abyśmy przygotowali dla nich taki program, do którego pacjent mógłby wgrać wynik swoich badań. AI oceniałaby poprawność opisu wyniku badania, pod którym podpisał się lekarz i gdyby okazało się, że są niezgodności w opisie, program automatycznie generowałby pozew do sądu o odszkodowanie. Zmroziło mnie to. Zawsze uważałem, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

nasz REGION

www.gloswielkopolski.pl

POZNAŃ

Kwiaty za odpady

Mieszkańcy Poznania, którzy 12 czerwca odwiedzą jeden z trzech Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, otrzymają w prezencie pelargonie. ER

MUROWANA GOŚLINA

I po remoncie!

Po ok. dwóch latach dworzec kolejowy został oficjalnie otwarty. Gmina uzyskała ponad 6 milionów złotych dofinansowania na remont. Budynek będzie też siedzibą organizacji pozarządowych. ER



FOT. CZESŁAW ZAREBA

NOWY TOMYŚL

52-latką traci wzrok

Danuta Wróbel choruje na zanik nerwu wzrokowego w obu oczach. Zakwalifikowała się jednak do specjalistycznego leczenia w Warszawie. Koszt? 38 tys. Możesz pomóc: siepomaga.pl/danuta-wrobel. DK

Koniec baneru Kolejorza na Collegium Altum

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Urząd Miasta Poznania otrzymał zawiadomienie dotyczące łamania uchwały krajobrazowej przez baner Lecha Poznań. Klub postanowił go zdemontować po tygodniu od instalacji.

Baner informujący o 10 mistrzostwie Polski Lecha Poznań zawieszono na gmachu Collegium Altum należącym do Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu 2 czerwca. Dzień później okazało się, że instalacja nie posiada wymaganych zezwoleń. W dodatku łamie uchwałę krajobrazową, przekraczając 100-krotnie dozwoloną normę.

- Wpłynęło do nas zawiadomienie w sprawie montażu baneru na budynku Collegium Altum - potwierdził Piotr Sobczak,

dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Poznania. - W przypadku niezdemontowania baneru grozi kara finansowa. Określenie jej wysokości będzie możliwe po dokonaniu pomiaru nośnika przez geodetę. Kary z tytułu nielegalnego eksponowania nośnika reklamowego wynikają z art. 37 d ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - dodał.

Zgodnie z algorytmem wyliczania wysokości stawki kary, maksymalnie może ona wynieść nawet 7355,6 zł dziennie, przy założeniu, że miasto stosuje najwyższe możliwe stawki tak zwanej opłaty reklamowej. Teoretycznie „koszt” kary za ostatni tydzień opiewa na kwotę ponad 51 tys. zł.

Wszystko jednak zależy od tego w którym momencie postępowanie zostało



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Baner powiewał na gmachu Collegium Altum przez tydzień. Zdjęcie wykonano 2 czerwca

wszczęte. Jak się dowiedzieliśmy, postępowanie już trwa. Jest to kluczowe, ponieważ zgodnie z przepisami karę nalicza się od dnia wszczęcia postę-

powania do dnia wydania decyzji oraz od dnia wydania decyzji do momentu usunięcia naruszeń. Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, nie było

prawnej możliwości, aby baner zawieszono w tym miejscu w tak krótkim czasie legalnie.

- Gdyby chciano zachować wszystkie procedury, to nie wiadomo czy baner nie zawisłby dopiero na kolejne mistrzostwo - zauważa nasz informator. - Prawdopodobnie od początku liczone było z tym, że wywieszenie baneru jest nielegalne i trzeba będzie zapłacić karę - dodał.

Zapytaliśmy o tę sprawę przedstawiciela Lecha Poznań. Wcześniej Maciej Henszel, menedżer ds. komunikacji i relacji, informował, że baner jest akcją klubu w ramach świętowania mistrzostwa Polski i posiada między innymi zgodę konserwatora zabytków. Kolejorz za to zapłacił, a Uniwersytet Ekonomiczny udostępnił miejsce.

- Nie zgadzamy się absolutnie, że w kontekście uchwały

krajobrazowej nasz baner był nielegalny - zadeklarował Henszel. - Uchwała krajobrazowa, jak wynika z ekspertyz naszych prawników, jest związana ze wszystkimi kwestiami komercyjnymi i reklamowymi. To, co wywiesiliśmy, to jest akcja społeczna o charakterze informacyjnym. To pokazanie Poznaniakom i świętowanie razem z Poznaniakami dziesiątego mistrzostwa. Uważamy, że nie podlegamy pod uchwałę krajobrazową - podkreślił przedstawiciel Lecha Poznań.

Mimo to 9 czerwca, równo po 7 dniach, w godzinach południowych, baner został zdjęty. Pierwotnie planowano, aby na gmachu Collegium Altum znajdował się przez 2 tygodnie. Decyzja ta zapadła dzień wcześniej. Jej celem było uciśnienie spekulacji na temat legalności, bądź nie, baneru Kolejorza.

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Jak ograniczyć działalność nielegalnych kasyn online i chronić dochody państwa i konsumentów?

Rynek hazardu internetowego liczony jest w miliardach złotych i dynamicznie rośnie. Problemem jest działalność nielegalnych platform reklamujących się w Internecie. Totalizator Sportowy wspólnie z instytucjami finansowymi i nadzoru podejmuje działania zaradcze i edukacyjne, aby ograniczyć nielegalny hazard, który może być niebezpieczny dla graczy.

W Polsce obowiązuje monopol na większość kategorii gier hazardowych. Graczom dostarcza je Totalizator Sportowy. Rocznie jego działalność generuje 6 mld zł wpływów podatkowych do budżetu, 9 mld wartości dodanej w gospodarce i 1,1 mld zł dochodów netto dla pracowników spółki oraz innych przedsiębiorstw. Totalizator Sportowy odpowiada za ponad 50 proc. finansowania państwowych programów w zakresie kultury fizycznej oraz ponad 70 proc. w zakresie kultury - wynika z raportu Szkoły Główniej Handlowej, którego wstępne wyniki przedstawiono w trak-

cie debaty „Zabezpieczenie sektora finansowego i konsumentów przed działalnością nielegalnych operatorów hazardowych w sieci” podczas Europejskiego Kongresu Finansowego.

Współpraca wielu instytucji

Udział nielegalnych kasyn w krajowym rynku hazardu online to 20-30 proc. To poważny problem rodzący wiele zagrożeń, jak pranie pieniędzy, finansowanie nielegalnej działalności czy najwyczerpienie wyłudzenie pieniędzy do graczy. Podejmowane są działania, aby ukroić ten proceder.

- W ostatnich latach wykonałiśmy ogromną pracę dla wyeliminowania nielegalnych kasyn zarejestrowanych poza granicami kraju, a oferowanych na terytorium Polski. Potrzebne jest kilka elementów, które eliminowałyby promowanie i dostęp do nielegalnych kasyn, często będących tylko narzędziem do wyłudzenia danych czy pieniędzy - powiedział Mariusz Kaczmarek, Dyrektor Zarządzający Pionem Tech-



nologicznym w Totalizatorze Sportowym.

Uczestnicy rozmowy zwracali uwagę, że potrzebne są rozwiązania prawne uszczelniające system.

- Rejestr nielegalnych domen hazardowych powinien gromadzić i udostępniać informacje o właścicielach tych domen. Przełożyłoby się to na większą skuteczność blokowania płatności. Taki kształt rejestru zawierającego dane dotyczące podmiotów funkcjonuje w kilku krajach, jak na przykład na Słowacji czy Norwegii

- mówił Paweł Szulik, radca prawny z Zespołu Bezpieczeństwa Banków, Związek Banków Polskich.

- Rozwiązaniem przez nas wdrażanym jest weryfikacja, kto jest faktycznym odbiorcą przelewu. Wiedza ta pozwoli zdecydować osobie wpłacającej pieniądze czy chce kontynuować transakcję. Mamy doświadczenie w budowaniu takich rozwiązań sektorowych. Współpraca z Totalizatorem Sportowym i Związkiem Banków Polskich pozwala wypracować mechanizmy

i procesy, które będziemy mogli przełożyć na technologię - powiedział Wojciech Pantkowski, wiceprezes zarządu Krajowej Izby Rozliczeniowej.

Podnosić świadomość graczy

Równie ważne jak działania regulacyjne i nadzorcze jest budowanie świadomości. Wiele osób jest przekonanych, że jeżeli coś jest dostępne w Internecie, jeżeli za coś można zapłacić kartą czy przelewem, to musi być legalne.

- Otóż w przypadku kasyn nie jest legalne. Nie wszyscy mają świadomość, że jedynie legalne w Polsce kasyno w Internecie jest prowadzone przez Totalizator Sportowy. Tę świadomość trzeba budować. Po drugie, w przypadku nielegalnych kasyn często wygrana nie jest wypłacana. Pieniądze przepadają. Po trzecie, nasza rola w dostarczaniu gier kasynowych online jako monopolu, polega na umożliwieniu dostępu do nich wyłącznie osobom pełnoletnim. Przeprowadzamy kilkietapową wery-

fikację, aby mieć pewność, że po drugiej stronie jest osoba dorosła, która może z tej rozrywki korzystać w sposób odpowiedzialny - mówi Mariusz Kaczmarek z Totalizatora Sportowego. - Zdajemy sobie sprawę, że hazard to emocje, które mogą przeobrazić się w niebezpieczne uzależnienie prowadzące na graczy kłopoty finansowe. Mamy narzędzia i procedury monitorujące, ile środków przeznaczają, ile czasu dany gracz spędza w tym świecie. Jeżeli zaobserwujemy coś niepokojącego, możemy nawet się skontaktować z tą osobą, aby się upewnić, że nic niepokojącego się nie dzieje. Nadrzędna dla nas jest odpowiedzialna i świadoma gra.

Podczas debaty wybrzmiała podstawowa kwestia, o której każdy gracz powinien pamiętać. Samo przystąpienie do gry u operatorów zagranicznych kasyn, nielegalnych z punktu widzenia polskiego prawa, jest również działaniem nielegalnym.

- Niestety, wielu klientów nie ma tej wiedzy. Dla organów państwa, dla nas, dla banków jest jeszcze duża rola do odegrania w uzmysławianiu faktu, że w internetowych grach kasynowych jedyną legalną platformą jest Totalizator Sportowy - dodaje Mariusz Kaczmarek.

J. Piasecka, E. Ratajczak
wydawca@glos.com

Dwa lata w jednym domu zakończyły się nagłym rozstaniem. Filipki i Antosia trafili do innej rodziny, a sprawa ich kontaktu z Alicją jest w sądzie.

2 kwietnia Alicja zawiozła Filipkę i Antosia pod wskazany jej adres w Poznaniu. Jak mówi, nie sądziła wtedy, że będzie to ostatni dzień, w którym ich zobaczy.

Alicja pochodzi z województwa zachodniopomorskiego. Przez dwa lata była dla chłopców niezawodową rodziną zastępczą. Odebrała ich ze szpitala w Poznaniu, zajmowała się leczeniem, przedszkolem i codzienną opieką. Gdy chłopcy trafili do niej, Antos miał niespełna 2 lata, Filipka prawie 3. Alicja mówi, że z czasem stali się rodziną nie tylko w dokumentach.

Obecnie chłopcy mieszkają w zawodowej rodzinie zastępczej w Poznaniu. Alicja nie ma z nimi kontaktu. Była przekonana, że nadal będzie mogła uczestniczyć w ich życiu, rozmawiać z nimi i pomagać im przejść przez zmiany. Tak się nie stało. - Nigdy nie chciałam opuścić chłopców - mówi.

Oświadczenie po kryzysie

Punktem zwrotnym był 19 marca. Tego dnia odbyło się spotkanie z udziałem kadry Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Goleniowie oraz Ośrodka Adopcyjnego w Szczecinie. Alicja relacjonuje, że była na nim sama, kilka dni po diagnozie zaburzeń adaptacyjnych, w złym stanie po lekach i po miesiącach napięcia związanego z procesem adopcyjnym. Jak mówi, wcześniej kandydaci na rodziców adopcyjnych chłopców wycofali się.

Po spotkaniu podpisała oświadczenie, w którym wskazała, że ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie dalej sprawować opieki nad Filipkiem i Antosiem. Według Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu złożyła rezygnację z funkcji rodziny zastępczej oraz - jak rozumie ośrodek - także z funkcji opiekuna prawnego.



Alicja przez dwa lata była rodziną zastępczą Filipki i Antosia. Teraz walczy o nich przed sądem

Alicja twierdzi, że w tamtym momencie nie chciała definitywnie skończyć opieki nad chłopcami, tylko potrzebowała czasowego wsparcia. - Jestem przekonana, że gdyby po zebraniu nie było presji do decyzji, w domu na spokojnie szukałabym rozwiązań, wsparcia bliskich - mówi. - Wystarczyło nam pomóc poprzez zorganizowanie rodziny pomocowej. Tego nie zapewniono.

Alicja podkreśla, że nie choruje przewlekłe i - jak twierdzi - nigdy nie stanowiła zagrożenia dla dzieci. Mówi, że jej obawy dotyczyły tego, czy przy osłabieniu organizmu i dolegliwościach po lekach będzie w stanie bezpiecznie zajmować się chłopcami, zwłaszcza że mieszkali w domu na wsi, z dala od najbliższych sąsiadów.

MOPR w Poznaniu przedstawiła sprawę przez pryzmat dokumentów i decyzji sądu. Arleta Kołodziej, zastępca dyrektora poznańskiego MOPR, wskazuje, że kluczowe było pisemne oświadczenie Alicji. - Pani Alicja złożyła oświadczenie, że ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie dalej sprawować opieki nad Filipkiem i Antosiem. Doku-

ment mamy w swojej dokumentacji, potwierdzony za zgodność z oryginałem przez PCPR w Goleniowie - mówi.

MOPR zaznacza, że trzeba rozdzielić funkcję rodziny zastępczej i opiekuna prawnego. Rodzina zastępcza sprawuje codzienną opiekę nad dzieckiem, a opiekun prawny odpowiada za formalne decyzje w najważniejszych sprawach, m.in. leczenia, edukacji, dokumentów czy spraw urzędowych.

Według MOPR sąd najpierw rozwiązał rodzinę zastępczą. Dziś prawo do codziennej opieki i wychowania chłopców ma zawodowa rodzina zastępcza w Poznaniu. Kwestia opiekuna prawnego nie została jeszcze w pełni rozstrzygnięta przez sąd. Gdyby pojawiła się pilna potrzeba decyzji dotyczącej dzieci, sprawa może zostać skierowana do sądu. - To nie była decyzja MOPR-u. Działamy na podstawie dokumentów i postanowień sądu - mówi Kołodziej.

MOPR nie zarzuca Alicji niewłaściwej opieki. Przeciwnie, przyznaje, że dzieci były u niej dobrze zaopiekowane. - Do czasu rozwiązania dotych-

czasowej rodziny zastępczej chłopcy byli bardzo dobrze zaopiekowani, mieli poczucie bezpieczeństwa i więź z panią Alicją. Mówimy jednak o sytuacji kryzysowej związanej ze stanem zdrowia - podkreśla Kołodziej.

Zdaniem MOPR, jeśli rodzic zastępczy sam zgłasza, że ze względu na zdrowie nie może dalej opiekować się dziećmi, instytucje muszą zareagować. Czasem możliwe jest wsparcie, np. rodzina pomocowa czy osoba do pomocy, ale nie zawsze wystarczy, jeśli stan zdrowia może wpływać na codzienne bezpieczeństwo dzieci.

Alicja uważa, że właśnie ten etap został pominięty. Mówi, że przed przeniesieniem dzieci nie przedstawiono jej realnych alternatyw wobec rezygnacji. Jej zdaniem chłopcy mogli zostać przy niej, gdyby instytucje pomogły przejść przez krótkotrwały kryzys.

Spór o kontakt

Zawożąc chłopców do nowej rodziny Alicja twierdzi, że usłyszała wtedy deklarację kontaktów i rozmów telefonicznych z dziećmi. Do kontaktu jednak nie doszło. - Odcięto nas od siebie - mówi. - Od kwietnia regularnie proszę o kontakt: przez SMS-y, maile i telefony do MOPR Poznań oraz rodziny zastępczej.

MOPR tłumaczy to potrzebą stabilizacji emocjonalnej dzieci. Według ośrodka chłopcy są spokojni, adaptują się do nowych warunków, jedzą, bawią się i nawiązują relacje. Jednocześnie MOPR zastrzega, że to zbyt krótki czas, by jednoznacznie ocenić, jak przeżyły rozstanie z dotychczasową mamą zastępczą.

Ośrodek wskazuje, że Alicja przez długi czas była dla nich mamą zastępczą, teraz mają nową rodzinę, a w przypadku adopcji pojawi się kolejna, doce-

lowa. Dla małych dzieci taka zmiana ról może być trudna, dlatego - według MOPR - najważniejsze są dziś spokój, przewidywalność i czas na adaptację. Kontakt z Alicją nie jest obecnie przewidywany, chyba że inaczej zdecyduje sąd.

Alicja uważa, że brak rozmowy czy spotkania narusza dobro dzieci. Złożyła wnioski o kontakty, powrót chłopców pod jej opiekę, urlopowanie i przyspieszenie postępowania. Przygotowuje też dokumenty do adopcji. Jak twierdzi, do sądu trafiły zaświadczenia lekarskie i opinie potwierdzające brak przeciwwskazań do kontaktów oraz sprawowania opieki nad dziećmi.

Wniosek o zakaz zbliżania

Kolejną osią sporu jest wniosek MOPR dotyczący zakazu zbliżania się. Ośrodek wystąpił do Sądu w Goleniowie o wydanie zarządzeń w tej sprawie. Jak wyjaśnia Arleta Kołodziej, chodzi o bezpieczeństwo obecnej rodziny zastępczej i dzieci, które w niej przebywają.

MOPR wskazuje na zachowania Alicji, które - zdaniem ośrodka - mogły budzić niepokój: protest pod Urzędem Miasta, zapowiedź protestu przed domem rodziny zastępczej, wiadomości do przedszkola oraz wieczorne pojawienie się pod domem rodziny z udziałem osób trzecich. Ośrodek podkreśla, że w tej rodzinie są również inne dzieci, dla których takie sytuacje, zwłaszcza z udziałem policji, mogą być obciążające emocjonalnie. - Rozumiemy, że w sprawach dotyczących dzieci emocje są ogromne. Jednak naszym obowiązkiem jest zabezpieczenie dzieci i rodziny zastępczej, która obecnie sprawuje nad nimi opiekę - mówi Arleta Kołodziej.

MOPR zaznacza, że o ewentualnym zakazie nie decyduje ośrodek, tylko właściwe organy. Według informacji przekazanych przez MOPR na dziś nie ma decyzji o zakazie zbliżania się.

Alicja zaprzecza, by planowała protest pod domem obecnej rodziny zastępczej. - Nigdy nie planowałam protestu pod domem zawodowej rodziny zastępczej. Tam mieszkam więcej dzieci, czego jestem świadoma. Nie byłoby empatyczne względem innych dzieci, gdybym miała protestować przed czy nawet w pobliżu ich miejsca zamieszkania - mówi.

Przyznaje, że 22 maja była pod domem rodziny zastępczej, ale określa to jako pokojową próbę kontaktu. Jak relacjonuje, stała na publicznym chodniku. Policję wezwwała, jak mówi, w celu sporządzenia notatki służbowej. Potwierdza też jeden telefon do przedszkola starszego chłopca. Twierdzi, że przedstawiła się jako opiekun prawny Filipki, poprosiła o rozmowę z wychowawcą i zostawiła numer telefonu.

Sprawę komentuje też dr Anna Krawczak, antropolożka i badaczka zajmująca się pieczę zastępczą i adopcją. Zwraca uwagę, że przy ocenie sytuacji dziecka kluczowe są nie stan cywilny opiekuna, ale jego wydolność emocjonalna, kwalifikacje i zdolność tworzenia bezpiecznych więzi. - Pierwszą rzeczą, którą powinniśmy zrobić, jest zastanowienie się, co jest w interesie tych dzieci - mówi Krawczak.

Alicja twierdzi, że wcześniej słyszała, że chłopcy mają szansę na „pełną rodzinę”, czyli mamę i tatę. Dziś uważa, że więź, którą z nimi zbudowała, nie została wystarczająco uwzględniona.

Zwróciliśmy się również o stanowisko do PCPR w Goleniowie. Czekaemy na odpowiedź.

REKLAMA

0011536471

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MIELESZYN z dnia 8.06.2026 r.

Działając na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 2026 r. Rada Gminy Mieleszyn uchwałą Nr XXVIII/147/2026 uchwaliła Plan ogólny gminy Mieleszyn.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z treścią dokumentu oraz uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 ww. ustawy, oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3, w siedzibie Urzędu Gminy w Mieleszynie, Mieleszyn 23, 62-212 Mieleszyn, w godzinach pracy Urzędu i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mieleszyn: <https://mieleszyn.nowoczesnagmina.pl/> → dokumenty strategiczne → plan ogólny gminy → dokument obowiązujący od dnia 7.06.2026 roku.

Wójt Gminy Mieleszyn
-/- Artur Hańczak

Co dalej ze Spotkaniem Młodych?

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

W tym roku odbyło się 30. Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Lednica 2000. Dominikanie przyznają, że organizacja wydarzenia sprawia im trudności i szukają kogoś, kto mógłby przejąć to zadanie.

W sobotę, 6 czerwca, na Polach Lednickich odbywało się jubileuszowe, 30. Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Lednica 2000. To największe cykliczne zgromadzenie młodzieży katolickiej

w Europie. To jednak jedno z ostatnich spotkań organizowanych przez Dominikanów.

Jak poinformował PAP socjusz prowincjała dominikanów o. Szymon Popławski, trwają prace nad wypracowaniem nowej formuły funkcjonowania Lednicy. - Bracia rozeznali, że przy obecnych warunkach strukturalnych i personalnych Polska Prowincja Dominikanów będzie miała trudności z zapewnieniem wieloletniego i stabilnego funkcjonowania Lednicy, zarówno ośrodka, jak i organizacji Spotkań Młodych, która jest

jednym z najbardziej rozpoznawalnych dzieł duszpasterskich w Polsce - powiedział. - Z tego powodu podjęliśmy decyzję, aby przy zachowaniu charakteru tego miejsca oraz jego wartości duszpasterskiej i ewangelizacyjnej - przenieść ciężar zarządzania na nowe struktury organizacyjne pod kierunkiem innego wiarygodnego podmiotu związanego z Kościołem. Pozwoliłoby to Lednicy rozwijać się przez kolejne lata - dodał.

Szczegóły tego procesu będą znane w najbliższych miesiącach.

SYSTEM OCHRONY ZDROWIA DYREKTOR SZPITALA MSWiA: „TO ROZPĘDZONY POCIĄG JADĄCY NA ŚCIANĘ”

„Frontem każdej wojny są szpitale”

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress.pl

– Nie unikniemy rewizji tego, na co nas stać – mówi Magdalena Kuncewicz, dyrektor obchodzącego 50-lecie Szpitala MSWiA. Jej zdaniem to największe wyzwanie dla systemu ochrony zdrowia.

Zdaniem dyrektor Magdaleny Kuncewicz polski system będzie musiał odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: na jakie świadczenia rzeczywiście stać państwo przy obecnym poziomie finansowania.

– Nie unikniemy rewizji tego, na co nas stać. Mamy określoną składkę zdrowotną i musimy sobie odpowiedzieć, jaki koszt świadczeń jesteśmy w stanie za nią zapewnić. Matematyka jest nieubłagana – mówi, dodając, że obecny koszt świadczeń obejmuje wszystko.

– Co roku do zadań NFZ dołącza się coraz więcej wyspecjalizowanych procedur, których koszt rośnie w tempie logarytmicznym. Mamy bardzo kosztowne terapie onkolo-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Magdalena Kuncewicz, dyrektor Szpitala MSWiA

giczne, robotykę, badania genetyczne, cudowne terapie, jak np. CAR-T w hematologii. Wspaniale, ale wielkość tych wydatków nie mieści się już w sumie zbieranej składki – zaznacza Kuncewicz. – Tymczasem, nawet dużo bogatsze kraje uruchamiają mechanizmy współfinansowania i współodpowiedzialności za swoje zdrowie, co charakteryzuje samo słowo „ubezpieczenie” – dodaje.

Jak podkreśla, medycyna odnosi dziś spektakularne sukcesy. Jeszcze kilkanaście lat temu stwierdzenie rozsiane często prowadziło do niepełno-

spawności. Dziś, dzięki nowoczesnym terapiom lekowym, wielu pacjentów prowadzi normalne życie. Podobnie jest w hematologii, gdzie białaczki, chłoniaki czy szpiczaki, dzięki terapiom lekowym, coraz częściej stają się chorobami przewlekłymi. – To ogromny sukces medycyny. Problem w tym, że ten sukces kosztuje – zauważa.

Dyrektor zwraca uwagę, że wraz z rozwojem technologii pojawiają się również trudne pytania o sposób wydawania publicznych pieniędzy. – Jeżeli wprowadzamy stent, którego sam koszt wynosi 180 tys. zł, pacjentowi mającemu 90 lat, to może musimy sobie jako społeczeństwo odpowiedzieć, gdzie przebiegają granice finansowania lub współfinansowania. To są niezwykle trudne pytania i jeszcze trudniejsze odpowiedzi – podkreśla.

– Zdrowie to bardzo wrażliwy społecznie obszar. Przy ograniczonych środkach, każdy ruch zmniejszający dostępność spotka się z publiczną krytyką. Jednak, alternatywą jest scenariusz, w którym piękne, nowoczesnie wyposażone, dobre placówki, ze

względu na niewypłacalność będą zwalniały specjalistów, a aparaturę zlicytuje komornik. To będą nieodwracalne straty – mówi.

Jej zdaniem, jedynie szeroka, transparentna debata publiczna, w której pokaże się realne koszty i możliwości powszechnego systemu ubezpieczeń jest kluczem do rewizji tego na co nas stać.

Dyrektor zwraca uwagę również, że czas też zadać sobie pytanie, czy chcemy wzmocnić opiekę środowiskową i długoterminową. – Starzejące się społeczeństwo jest już faktem. Mniejsza dzietność jest już galopującym trendem. Tymczasem, ja osobiście, przez ostatnie 30 lat nie spotkałam pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej, a mam w rodzinie wiele osób starszych. Wiele się zmieniło przez 30 lat, a nie mamy pokusy zweryfikowania, czy to w ogóle jeszcze działa? – mówi.

Podobnie, darmowe leki dla dzieci, młodzieży i osób powyżej 65. roku życia, gest nastawiony na popularność społeczną, co jak wyjaśnia, doprowadził do gwałtownego wzrostu wydatków re-

fundacyjnych, co może sugerować pewne nadużycia osób wystawiających recepty.

– Sprawdźmy to – wzywa. Zdaniem dyrektor jednym z błędów systemowych było również stopniowe delegowanie do NFZ zadań związanych z regulowaniem wynagrodzeń w ochronie zdrowia. – NFZ powinien zajmować się ubezpieczeniami zdrowotnymi, a nie wynagrodzeniami. Jego zadaniem powinno być kupowanie jak największej liczby świadczeń dla pacjentów, a nie regulowanie płac. To powinno pozostać po stronie pracodawców i dyrektorów szpitali – uważa.

Jak podkreśla, kolejne ustawy podwyżkowe sprawiły, że koszty wynagrodzeń rosły szybciej niż finansowanie przekazywane placówkom. W efekcie dyrektorzy szpitali zostali zobowiązani do wypłacania ustawowo gwarantowanych podwyżek, nie zawsze otrzymując na ten cel wystarczające środki z NFZ. To, jak zaznacza, prowadzi do napięcia między personelem a pracodawcami i coraz bardziej obciąża budżety szpitali.

Wśród problemów wymienia także opóźnienia w rozliczaniu świadczeń przez NFZ oraz rosnące koszty wynagrodzeń wynikające z kolejnych ustaw płacowych.

– Mam wrażenie, że jesteśmy w rozpędzonym pociągu, który jedzie na ścianę – mówi dyrektor. – W tym roku wiele szpitali będzie miało ogromny problem z domknięciem budżetów.

Jednocześnie, zdrowie i bezpieczeństwo są najwyższymi ocenianymi w życiu wartościami – i jedno i drugie jest nierozdzielne ze szpitalami, jak wyjaśnia. Ze względu na sytuację geopolityczną, zrozumiałym, jest według niej, transfer budżetu państwa w kierunku obronności.

– Pamiętajmy jednak, że realnym frontem każdej wojny są szpitale, podkreślają to wielokrotnie nasi koledzy z Ukrainy – podkreśla. I dodaje, że potrzebujemy poważnej debaty o finansowaniu ochrony zdrowia i określenia priorytetów na kolejne lata. – Może hasłem przewodnim kolejnej kampanii wyborczej powinno być „Let’s make Polish healthcare system great again?”

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJI ORLEN

Masz pomysł, który poprawi życie Twojego sąsiedztwa?

Fundacja ORLEN rusza z drugą edycją „ORLEN. Energii Sąsiedztwa” i przeznaczają na lokalne inicjatywy dwa miliony złotych, dwa razy więcej niż rok temu. Na zgłoszenia Fundacja czeka do końca czerwca.

Rok temu Fundacja ORLEN nawiązała współpracę z organizacjami pozarządowymi i lokalnymi stowarzyszeniami, które działają na rzecz społeczności żyjących w sąsiedztwie infrastruktury ORLEN S.A. „Chcemy wspierać inicjatywy odpowiadające na realne potrzeby. Chcemy uczyć się siebie nawzajem, budować relacje, przecierać ścieżki do robienia w przyszłości większych projektów” – mówi Michał Stachyra, Członek Zarządu Fundacji ORLEN. W wersji pilotażowej ostatecznie przyznano prawie milion złotych na realizację 42 oddolnych inicjatyw. Dziś Fundacja zaprasza do drugiej edycji programu.

Energia Sąsiedztwa w praktyce

Zrealizowane inicjatywy były niezwykle różnorodne – wspólnym mianownikiem było to, że wszystkie rodziły się z lokalnych potrzeb i wszystkie wzmacniały współpracę, dialog i integrację na poziomie lokalnym.

Fundacja Diversum, która zrealizowała swój projekt w ramach programu „Energia Sąsiedztwa” odwiedziła 30 placówek edukacyjnych z warsztatami „Oswajamy niepełnosprawność”, pokazując 653 dzieciom, że niepełnosprawność nie definiuje człowieka. „Warsztaty przekroczyły nasze najśmielsze wyobrażenia” – mówi Mateusz Moneta, logopeda z jednego z odwiedzonych przedszkoli – „W praktyce pokazywały dzieciom na czym polega niepełnosprawność”. Młodzi uczestnicy otrzymali specjalne poradniki, z których mogą korzystać w domu, a nabytą wiedzę dzielić się w rówieśnikami.

Z kolei w Izabelinie Fundacja ORLEN sfinansowała półroczny program „Rodzicielstwo Przyszłości - Bliskość w Czasach Ekranów”, w trakcie którego rodzice mogli się poznać, porozmawiać i znaleźć wsparcie. „Udało się stworzyć bezpieczne, pełne empatii miejsce do wymiany doświadczeń, często dotyczących bardzo trudnych sytu-

cji rodzinnych” – mówiła Ewa Chrzanowska-Zemło, Prezesa Stowarzyszenia „Mieszkańcy Razem”.

Pozostałe 40 projektów obejmowało działania m.in. z obszaru edukacji, ochrony środowiska i aktywizacji społecznej. W Nowej Soli powstały trzy drużyny piłkarskie: dwie dla dziewcząt i jedna dla oldboyów. Lubuska Grupa Pomocy Humanitarnej PCK zorganizowała cykl szkoleń z zakresu bezpieczeństwa – uczestnicy mogli stworzyć osobiste plany na sytuacje kryzysowe czy poćwiczyć budowanie Tymczasowych Punktów Schronienia. Z kolei na wrocławskim osiedlu Swojczyce mieszkańcy uczyli się pisać wnioski do Budżetu Obywatelskiego, wspólnie sadzili rośliny w osiedlowym ogrodzie i razem stworzyli mural promujący zrównoważony rozwój.

Sąsiad, na którego można liczyć

„Odpowiedzialność dużej firmy nie kończy się na prowadzeniu biznesu. ORLEN jest

obecny w setkach miejscowości w całej Polsce, dlatego naturalne jest dla nas wspieranie społeczności, które tworzą nasze otoczenie. Nie chcemy być wyłącznie pracodawcą czy partnerem gospodarczym. Chcemy być także dobrym sąsiadem – obecnym blisko ludzi, uważnym na ich potrzeby i wspierającym inicjatywy, które poprawiają jakość życia mieszkańców. Program „Energia Sąsiedztwa” jest wyrazem takiego podejścia” – mówi Jacek Mazurczak, Dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem ORLEN S.A.

W drugiej edycji programu maksymalna kwota dofinansowania na jeden projekt została zwiększona do 30 tysięcy złotych. O środki mogą aplikować organizacje pozarządowe, szkoły, uczniowskie kluby sportowe, kościelne jednostki prowadzące działalność pożytku publicznego i jednostki samorządu terytorialnego, które chcą realizować projekty na rzecz społeczności żyjących wokół wybranych aktywów ORLEN S.A., tj. w Izabelinie, Kołobrzegu, Kosakowie,



Lublinie, Nowej Soli, Ostrowie Wielkopolskim, Władysławowie, Włocławku i Wrocławiu.

„Z perspektywy ORLEN S.A. najważniejsze jest, aby inicjatywa maksymalnie odpowiadała na realne potrzeby. By wzmacniała lokalną wspólnotę, dawała przestrzeń do dialogu i wspólnego działania. W razie jakichkolwiek pytań zapraszamy do kontaktu pod adresem energia.sasiedztwa@orlen.pl”

– dodaje Anita Cieślicka-Szczepaniak, Kierowniczka Działu ds. Relacji ze Społecznościami Lokalnymi ORLEN S.A.

Rekrutacja do tej edycji programu potrwa do 30 czerwca 2026 - zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie poprzez internetowy generator wniosków.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 28 lipca 2026.

KRÓTKO

PROKURATURA

Zarzuty dla Macierewicza

Prokuratura Regionalna w Warszawie ogłosiła wczoraj Antoniemu Macierewiczowi zarzuty publicznego znieważenia kierownictwa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, gen. Jarosława Stróżyka oraz jego zastępców: płk. Krzysztofa Duszę i płk. Artura Pluto, i pomówienia o zachowanie mogące poniżyć te osoby w opinii publicznej. Chodzi o słowa posła PiS o „agentach rosyjskich”.

Prokuratura zarzuca Macierewiczowi dwa czyny: jeden zagrożony karą pozba-

wienia wolności do lat 3, a drugi karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Zawiadomienie w tej sprawie złożyło kierownictwo SKW. Rzecznik prokuratury regionalnej, prok. Mateusz Martyniuk, podał, że Macierewicz nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Sejm uchylił Macierewiczowi immunitet w tej sprawie pod koniec kwietnia tego roku.

POSIEDZENIE RZĄDU

Radzili o minimalnej płacy



Wczoraj zebrała się Rada Ministrów, która zajmowała się m.in. propozycjami dotyczącymi wysokości minimalnego wynagrodzenia, minimalnej stawki godzinowej oraz wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2027 roku. Ministrowie zapoznali się też z informacją o prognozowanych wielkościach makroekonomicznych na 2027 r.

EUROPEJSKI ORDER ZASŁUGI

Chcą uhonorowania prezydenta

Przed wczorajszym posiedzeniem Sejmu marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował, że prezydium Sejmu podjęło decyzję o wystąpieniu do przewodniczącej PE Roberty Metsoli o rozpatrzenie możliwości uhonorowania byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego tytułem Wybitnego Członka Europejskiego Orderu Zasługi. - Ten

order w Polsce Polakom już był przyznawany, m.in. dostał go pan prezydent Lech Wałęsa oraz pan premier Jerzy Buzek - przypomniał Czarzasty.

19 maja w Parlamencie Europejskim w Strasburgu odbyła się pierwsza w historii ceremonia wręczenia Europejskiego Orderu Zasługi za działania na rzecz integracji europejskiej.

WZROST ZACHOROWAŃ NA BORELIOZĘ Z LYME

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy opublikował dane o przyroście w całym kraju zachorowań na boreliozę z Lyme. Od końca kwietnia do końca maja 2026 r. zanotowano 2939 nowych przypadków. To wzrost o 65,2 proc. w ciągu miesiąca. Od początku roku było 7448 chorych. Borelioza z Lyme to wieloukładowa choroba zakaźna wywołwana przez bakterie (krętki z rodzaju Borrelia).



Głos Episkopatu nie ma wpływu na kształt podstawy programowej z edukacji zdrowotnej

Barbara Nowacka, minister edukacji

W Hucie Pieniackiej szukają masowych dołów śmierci

Oprac. Alina Mazurska
Huta Pieniacka

W Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim rozpoczęły się we wtorek pierwsze wykopy w miejscach, gdzie mogą znajdować się masowe mogiły Polaków zabitych w lutym 1944 roku.

Huta Pieniacka to symbol martyrologii Polaków zamordowanych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

- Poszukujemy tutaj przynajmniej dwóch masowych dołów śmierci. Mamy je wstępnie zlokalizowane na podstawie relacji świadków oraz według zdjęć i topografii tego miejsca - powiedział PAP ks. Tomasz Trzaska z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Prace prowadzone są na terenie wokół nieistniejących kaplicy i kościoła. Na miejscu pracuje mała koparka, która zdejmie wierzchnią warstwę ziemi. Następnie wykopy badane są przez archeologów.

- Zdejmujemy wierzchnią warstwę ziemi i sprawdzamy, czy nie ma zarysu jamy grobowej - wyjaśnił ks. Trzaska.

Pytany, szczątków ilu osób dotyczą poszukiwania, przedstawiciel IPN poinformował, że są to dwie liczby: „szacunkowa i konkretna”.

Jak mówił, jeżeli chodzi o liczbę konkretną są to 634 osoby, ale wiadomo, że ta liczba już wzrosła i to jest lista imienna,



Ruszą prace poszukiwawcze w Hucie Pieniackiej. Ukraińcy zamordowali tu około 850 Polaków

przygotowana przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji w IPN. - Natomiast całkowitą liczbę ofiar szacujemy na między 800 a 1000 - powiedział.

Wyjaśnił, że ta rozpiętość wynika z tego, iż w Hucie Pieniackiej zginęli nie tylko jej mieszkańcy, ale również ludzie, którzy uciekali przed mordami z innych okolicznych wsi.

Ks. Trzaska przypomniał, że zgodnie z obowiązującymi w Ukrainie procedurami, ekshumacje mogą nastąpić dopiero po pracach poszukiwawczych, czyli ujawnieniu miejsc pochówków.

- Tutaj nic się nie zmienia. Sposób pracy jest taki sam. Odkrywamy w pierwszym etapie ziemię i patrzymy, czy tam znajdują się mogiły. Odślamy nie wielką ilość szczątków, a następnie zabezpieczamy te szczątki w oczekiwaniu na ekshumację - podkreślił przedstawiciel IPN.

Prace w nieistniejącej dziś wsi Huta Pieniacka Instytut Pamięci Narodowej będzie prowadził do 19 czerwca. Ze strony ukraińskiej uczestniczy w nich partner IPN - wyspecjalizowane przedsiębiorstwo Wołyńskie Starożytności. Na miejscu obecni są przedstawiciele Mini-

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Huta Pieniacka.

Według historyków 28 lutego 1944 r. w tej wsi w obwodzie lwowskim jej polscy mieszkańcy zostali zamordowani przez ukraińskich żołnierzy 4. Galicyjskiego Pułku Ochotniczego SS - Policijnego (wydzielonego z 14. Dywizji Waffen SS „Galizien”) pod dowództwem niemieckim, przy udziale oddziału UPa i oddziału paramilitarnego ukraińskich nacjonalistów pod dowództwem Włodzimierza Czerniawskiego.

Zgodnie z ustaleniami śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Krakowie, w Hucie Pieniackiej zamordowano około 850 osób, a wieś została zrównana z ziemią. Zbrodnia ta stanowi jedną z wielu popełnionych w ramach zbrodni wołyńskiej.

Od wiosny 2017 r. trwa spór wokół zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium Ukrainy, wprowadzonego przez ukraiński IPN. Zakaz został wydany po zdemontowaniu pomnika UPa w Hruszowicach w województwie podkarpackim w kwietniu 2017 r.

Decyzja o zniesieniu obowiązującego od 2017 r. moratorium na poszukiwania i ekshumacje szczątków polskich ofiar zbrodni wołyńskiej została ogłoszona pod koniec listopada 2024 r. PAP

Wicepremier Kosiniak-Kamysz jednoznacznie na temat fake newsów: Żaden sprzęt z SAFE nie trafi do Ukrainy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapewnił wczoraj w Sejmie, że wbrew fake newsom żaden sprzęt kupiony z SAFE nie trafi do Ukrainy.

Kosiniak-Kamysz zabrał głos ws. SAFE na początku posiedzenia Sejmu. Jak mówił, realizacja programu to absolutny priory-

tet dla rządu, a pod koniec maja udało się w ciągu trzech dni zawrzeć 63 umowy z polskim przemysłem obronnym na kwotę ok. 120 mld zł. Teraz rząd przechodzi do drugiej fazy programu SAFE, tj. wspólnych zakupów z innymi państwami, wśród których szef MON wskazał m.in. zakup powietrznych tankowców w kooperacji z Hiszpanią oraz nowych śmigłowców szkolnych. Szef MON zarzucił też opozycji, że szerzy fake newsy o programie SAFE, m.in.

o tym, że pieniądze z programu miałyby trafić do niemieckiego przemysłu. - To program Polski, wymyślony w Polsce i zaakceptowany w Komisji Europejskiej - powiedział, podkreślając, że lista zakupów dla Polski powstała „pod dyktando Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”. Jak mówił, najnowszy fake news mówi, jakoby zamówiony przez Polskę sprzęt miał trafić do ukraińskich sił zbrojnych.

- Żaden sprzęt nie trafi do Ukrainy - zapewnił. Jak pod-

kreślił, zgodnie z ustawą Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, za pomocą którego realizowane są zakupy z SAFE, służy tylko do finansowania modernizacji Wojska Polskiego. - Tak jest w ustawie i tak to będzie realizowane - zapewnił.

Unijny program SAFE przewiduje ok. 43,7 mld euro dla Polski w formie europejskich pożyczek, które mogą zostać wydane na inwestycje w obronność, przede wszystkim na sprzęt dla Wojska Polskiego. PAP

Od Dnia Dziecka po Bałtyk – Koleje Wielkopolskie rozpędzają lato pełne atrakcji

Radość, uśmiechy i kolejowe emocje – tak wyglądał wyjątkowy Dzień Dziecka zorganizowany 1 czerwca 2026 roku, przez Koleje Wielkopolskie, na Dworcu Letnim w Poznaniu. Wydarzenie przyciągnęło całe grupy z poznańskich i wielkopolskich szkół, które mogły wspólnie spędzić czas w atmosferze pełnej atrakcji, zabawy i edukacji.

Na uczestników czekało mnóstwo niespodzianek. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się zwiedzanie pojazdów kolejowych przy peronie 9, gdzie dzieci mogły z bliska zobaczyć nowoczesny tabor oraz poznać tajniki pracy kolejarzy. Nie zabrakło także rozmów z maszynistami i konduktorami, którzy chętnie odpowiadali na pytania najmłodszych i opowiadali o swojej codziennej pracy.

Dla odwiedzających przygotowano również strefę relaksu, animacje dla dzieci, poczęstunek oraz wystawę zdjęć prezentującą kolejowe historie i wyjątkowe momenty związane z koleją.

Podczas wydarzenia odbyła się konferencja prasowa, będąca ważnym punktem programu. Spotkanie rozpoczęło się od serdecznego powitania najmłodszych gości wraz z opiekunami oraz przedstawicielami mediów. W trakcie konferencji ogłoszono uroczyste obchody 15-lecia spółki Koleje Wielkopolskie.



polskie. - To dla mnie ogromna satysfakcja widzieć, jak Koleje Wielkopolskie przez 15 lat stały się ważną częścią życia regionu. Dziękuję wszystkim pracownikom za ich zaangażowanie, a pasażerom za zaufanie – i już teraz z przyjemnością zapowiadam niespodziankę, która sprawi, że ten dzień będzie jeszcze bardziej wyjątkowy – powiedział Wojciech Jankowiak, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego. Przedstawiciele Zarządu Spółki podsumowali dotychczasową działalność oraz zaprezentowali najbliższe plany rozwojowe. Na zakończenie ogłoszono niespodziankę dla pasażerów – 1500 voucherów



rów ze zniżkami na bilety, które tego dnia były rozdawane w pociągach przez drużyny konduktorskie, a także wśród uczestników pikniku.

Partnerami wydarzenia byli: Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Szlak Piastowski, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, PLOT – Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna, Fundacja DKMS, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie oraz CukierAsy.

VI edycja konkursu „Pociąg do sztuki” – „15 lat Razem”

Ale to nie koniec niespodzianek. Koleje Wielkopolskie ogłosiły szóstą edycję konkursu graficznego „Pociąg do sztuki”. Tegoroczna odsłona wydarzenia odbywa się pod hasłem „15 lat Razem” i nawiązuje do jubileuszu działalności przewoźnika oraz wspólnej podróży z mieszkańcami Wielkopolski.

„Pociąg do sztuki” to inicjatywa, która od lat zachęca mieszkańców regionu do rozwijania kreatywności i prezentowania swojej artystycznej wizji. Konkurs łączy pasję do sztuki z tematyką podróży, kolei oraz wspólnego odkrywania Wielkopolski.

Ambasadorką tegorocznej edycji została artystka Paulina Adamowska, która swoim doświadczeniem i twórczością inspiruje młodych oraz dorosłych uczestników konkursu.

Konkurs skierowany jest do dwóch kategorii wiekowych: uczestników w wieku od 10 do 16 lat, którzy w momencie dokonania zgłoszenia nie ukończyli 16. roku życia, mieszkają lub uczą się na terenie województwa wielkopolskiego oraz posiadają zgodę przedstawiciela ustawowego na udział w konkursie oraz uczestników w wieku 17 lat i więcej, także z Wielkopolski.

Konkurs rozpoczął się 3 czerwca 2026 roku i potrwa do 17 sierpnia 2026 roku. Zadaniem uczestników będzie przygotowanie pracy graficznej na temat „15 lat Razem”, interpretującej ideę wspólnego podróżowania, relacji i rozwoju Kolei Wielkopolskich na przestrzeni lat. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, wśród których znalazły się m.in.: laptop Apple MacBook Air 13,6" M4, smartfony Apple iPhone 17, tablety graficzne XP-PEN Artist Pro 19, aparaty Fujifilm Instax Mini 12, zestawy markerów Pro-



marker Essential Collection Winsor & Newton oraz zestawy kredek Polychromos Faber-Castell.

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się 19 września 2026 roku w Bramie Poznania. Więcej informacji o konkursie oraz regulamin dostępny jest na stronie: koleje-wielkopolskie.com.pl.

Bana na Lofry! Koleje Wielkopolskie pojedą do Świnoujścia

Lato, morska bryza i weekend bez stania w korkach? Koleje Wielkopolskie mają na to idealny plan. Już tego lata w rozkładzie jazdy pojawi się wyjątkowe, sezonowe połączenie z Poznania do Świnoujścia, które pozwoli rozpocząć wakacyjny wypoczynek nad Bałtykiem.

„Bana na Lofry” – bo tak nazwano letni pociąg – pierwszy raz wyruszy z Poznania w sobotę 27 czerwca 2026 roku o godzinie 6:12. Nad morze dotrze już o 9:03, co oznacza, że jeszcze przed południem pasażerowie będą mogli spacerować po plaży, wypić poranną kawę z widokiem na Bałtyk i poczuć prawdziwy wakacyjny klimat.

To propozycja dla wszystkich, którzy chcą odpuścić od codziennego pośpiechu i rozpocząć urlop już w chwili wejścia do pociągu. Powrót ze Świnoujścia zaplanowano na godzinę 19:54, a do Poznania skład dotrze o 22:34. Dzięki temu

można w pełni wykorzystać cały dzień nad morzem – bez stresu, szukania parkingu i wielogodzinnej jazdy samochodem.

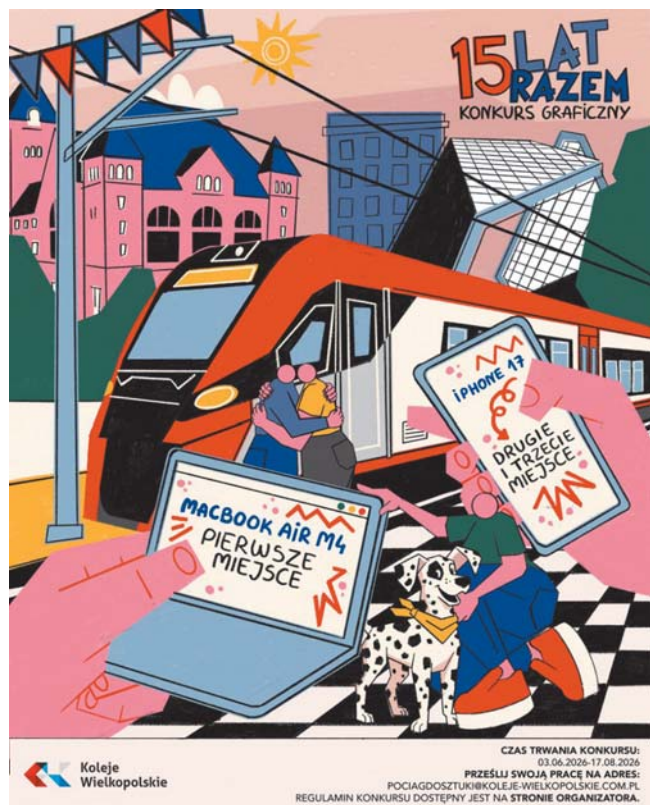
Połączenie będzie kursowało w każdy wakacyjny weekend – w soboty i niedziele – stając się świetną opcją zarówno na jednodniowy wypad, jak i dłuższy pobyt nad morzem.

Podróż realizowana będzie nowoczesnymi elektrycznymi zespołami trakcyjnymi EN76, które zapewniają wysoki komfort przejazdu. Klimatyzowane wnętrza, wygodne fotele oraz przestrzeń dostosowana do potrzeb pasażerów sprawiają, że podróż staje się częścią wakacyjnego relaksu. Co ważne – każdy pasażer ma zagwarantowane miejsce siedzące.

Z atrakcyjnej oferty skorzystają także mieszkańcy innych miejscowości regionu. Pociąg zatrzyma się również w Rokietnicy, Szamotułach, Wronkach, Krzyżu, Stargardzie oraz Międzyzdrojach.

„Bana na Lofry” to idealna propozycja dla tych, którzy marzą o spontanicznym weekendzie nad Bałtykiem, rodzinnej wycieczce lub jednodniowym odpoczynku z dala od miasta. Wystarczy wsiąść do pociągu i dać się ponieść wakacyjnej atmosferze.

Więcej informacji o połączeniu oraz szczegóły rozkładu jazdy dostępne są na stronie koleje-wielkopolskie.com.pl.



CSAS TRWANIA KONKURSU: 03.06.2026-17.08.2026
PRZEŚLIJ SWOJĄ PRACĘ NA ADRES: POCIAGDOSZTUKI@KOLEJE-WIELKOPOLSKIE.COM.PL
REGULAMIN KONKURSU DOSTĘPNY JEST NA STRONIE ORGANIZATORA.

Papież otrzyma pastorał inspirowany dziełem Antonia Gaudiego

Wojciech Rogacin
Vatican News

Rzeźbiarz i jubiler Joan Serramià podczas mszy św. w bazylice Sagrada Familia w Barcelonie przekazał papieżowi papieski pastorał, który sam wykonał. Dzieło to nawiązuje do twórczości wybitnego architekta Antonia Gaudiego.

10 czerwca papież Leon XIV poświęci najwyższą wieżę bazyliki Sagrada Familia - wieżę Jezusa Chrystusa.

W pastorał, który zostanie подарowany Leonowi XIV z okazji jego podróży apostolskiej do Barcelony, znajduje się fragment tysiącletniego drzewa oliwnego z Katalonii. Jest tam również afrykańskie drewno hebanowe, a także

fragmenty drewna sprowadzanego z Azji, Ameryki i Australii. Poza tym można tam znaleźć małe kamyczki zebrane w rodzinnych stronach Antonia Gaudiego. Jeszcze zanim pastorał zostanie ukończony, już zdaje się opowiadać o lokalnej kulturze, głęboko zakorzenionej w swoich tradycjach.

Joan Serramià, kataloński rzeźbiarz i jubiler, powiedział: - Nie chciałem, żeby to był przedmiot dekoracyjny. Gaudí nigdy nie używał piękna jako pustej ozdoby.

- Nie zarabiam nic na tej pracy. Robię to dla przyjemności - dodał. Również dlatego pastorał nosi w sobie coś z katalońskiej pobożności ludowej, konkretnej wiary, która wyrażana jest bardziej czynami niż słowami.



Joan Serramià, kataloński rzeźbiarz i jubiler, pracował nad pastorałem przez wiele tygodni

W Chinach udało się zamknąć ubojnię psów

Oprac. Alina Mazurska
Chiny

Pierwsza ubojnia psów w chińskim Yulin zakończyła swoją działalność. Przez lata działalności zginęło w niej ponad 15 tysięcy psów.

Na kilka dni przed rozpoczęciem niesławnego „festiwalu” psiego mięsa w Yulin w chińskiej prowincji Kuangsi, udało się zamknąć na stałe pierwszą rzeźnię psów. Jedenaście psów znalezionych na jej terenie zostało uratowanych przed ubojem. Cztery z nich wciąż miały obroże, co wskazuje na to, że były wcześniej skradzione. Wśród nich były między innymi: labrador, któremu ratownicy nadali imię An An, beagle, któremu nadano imię Moli, pudel nazwany Lian, oraz collie o imieniu Longlong.

Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt Vshine, dzięki wsparciu Humane World for Animals (dawniej Humane Society International), zawarło prawnie wiążącą umowę z właścicielem rzeźni psów. W jej ramach ubojnia, w której uśmiercono ponad 15 tysięcy psów, została zamknięta na dobre. Rzeźnia dostarczała psie tusze do restauracji i na targowiska podczas festiwalu Yulin. To pierwsza w historii rzeźnia zamknięta w chińskim Yulin, centrum produkcji psiego mięsa, co było możliwe dzięki współpracy organizacji Vshine i Humane World for Animals w ramach programu „Models for Change”. Jest to program prowadzony przez Humane World for Animals w całej Azji od ponad dekady. Dzięki niemu udało się zamknąć hodowle psów na mięso w Korei Południowej, Wietnamie i Indonezji. PAP

Trump: Porozumienie z Iranem możliwe w ciągu 2-3 dni

Oprac. Karolina Wrońska
USA

Prezydent USA Donald Trump powiedział dziennikarzom, że istnieje duża szansa na podpisanie porozumienia z Iranem w ciągu dwóch-trzech najbliższych dni. Dziennikarze policzyli, że to już 37 raz padają takie zapewnienia.

- Mamy duże szanse na podpisanie umowy w ciągu dwóch lub trzech dni - powiedział Trump w poniedziałek wieczorem po finałowym meczu NBA w Nowym Jorku. - Jesteśmy bardzo blisko zawarcia bardzo, bardzo dobrej, silnej, potężnej umowy.

- Gdybyśmy ich zbombardowali - co moglibyśmy zrobić z łatwością - gdybyśmy zbombardowali ich przez kolejne dwa lub trzy tygodnie, nie zostałoby im nic. Ale cieśnina (Ormuz - PAP) nie została by otwarta przez całe miesiące. Zginęłoby bardzo wielu ludzi - powiedział Trump.

Nie podał żadnych konkretów

Prezydent nie ujawnił żadnych szczegółów na temat porozumienia z Iranem, nie wyjaśnił też powodów swojej optymistycznej oceny - zauważyła AP.

Stacja CNN wyliczyła, że od początku wojny 28 lutego do poniedziałku włącznie



FOT. PAP/EPA

Od początku wojny, 28 lutego, prezydent Trump już 37 razy zapewniał, że jest bliski zawarcia umowy z Iranem

Trump 37 razy zapewniał, że jest bliski zawarcia umowy z Iranem.

Mediatorzy, wśród których prym wiedzie Pakistan, od tygodni próbują doprowadzić do zawarcia umowy między USA a Iranem, która zakończyłaby obecny konflikt. Zarówno Teheran, jak i Waszyngton zajęły jednak twarde stanowiska - przypomniała AP.

Oczekiwanie stron są odmienne

Stany Zjednoczone chcą, by Iran zrezygnował ze swoich zapasów wysoko wzbogaconego uranu, czego Iran odma-

wia, domagając się ze swojej strony złagodzenia sankcji. Żąda też od USA uwolnienia swoich zamrożonych aktywów jeszcze przed zawarciem ostatecznego porozumienia kończącego wojnę, na co z kolei nie zgadza się Trump. Iran dąży też do przejścia na stałe

Mediatorzy, wśród których prym wiedzie Pakistan, od tygodni próbują doprowadzić do zawarcia umowy między USA a Iranem

kontroli nad Cieśniną Ormuz, która stanowi ważny szlak dla eksportu paliw z Zatoki Perskiej, i zamierza pobierać opłaty od statków pokonujących tę trasę.

Wywiadany w Nowym Jorku

Donald Trump został wygwizdany w poniedziałek w hali sportowej przed rozpoczęciem 3. meczu finałowego NBA w Nowym Jorku.

Prezydent nie cieszy się popularnością w mieście zdominowanym przez wyborców Demokratów.

PAP

Trzęsienie ziemi nawiedziło Kubę. Odczuli je również mieszkańcy Meksyku i Florydy

Kazimierz Sikorski
Kuba

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 6,2 nawiedziło w poniedziałek po południu Kubę. Na razie nie ma informacji o ofiarach. Epicentrum znajdowało się 104 km na północny zachód od Mantui.

- To trzęsienie było nietypowe dla tego obszaru Karaibów - mówił Paul Earle, seismolog z Amerykańskiej Służby Geologicznej (USGS). Dodał, że trzęsienie miało miejsce w obrębie płyty tektonicznej, gdzie ruchy ziemi są zazwyczaj bardziej rozproszone i rzadsze niż na granicach płyt.

Najsilniejsze od prawie 150 lat

Tak silnego trzęsienia ziemi nie odnotowano w promieniu



FOT. TWITTER

Wystraszeni mieszkańcy Kuby wybiegli na ulice

322 km od 1880 roku, kiedy to wstrząs o magnitudzie 6,0 uderzył w pobliżu San Cristobal na Kubie.

Lokalne media podały, że dotychczas nie zanotowano ofiar śmiertelnych ani rannych, a zniszczenia ograniczają się je-

dynie do nieznacznych pęknięć na budynkach. Trzęsienie wywołało jednak ogromny niepokój na Kubie, gdzie dekady kryzysu doprowadziły do poważnego zniszczenia budynków.

- To było bardzo silne. Nigdy czegoś takiego nie czułam - mówiła 44-letnia Yusmila Hernandez w swoim domu w Pinar del Rio w zachodniej Kubie. - Ludzie wybiegli na zewnątrz, wszyscy byli wystraszeni. Nie potrafię tego opisać - dodała.

Zatrzęsło też w Meksyku i na Florydzie

USGS podał, że wstrząsy były odczuwalne też na Florydzie. W Meksyku ruchy ziemi były odczuwalne w turystycznych centrach Cancún, Playa del Carmen i Tulum na półwyspie Jukatan. Mieszkańcy i pra-

cownicy centrum Cancún ewakuowali się z budynków.

W stanach Jukatan i Quintana Roo wdrożono protokoły alarmowe; na razie nie ma doniesień o uszkodzeniach.

Według Narodowej Służby Meteorologicznej Stanów Zjednoczonych po trzęsieniu ziemi nie wydano ostrzeżenia ani alarmu przed tsunami.

Wzrosła liczba ofiar na Filipinach

Wczoraj lokalne władze poinformowały, że do 37 wzrosła liczba ofiar najsilniejszego od pół wieku trzęsienia ziemi na Filipinach. Wstrząs o sile 7,8, który w poniedziałek nawiedził wyspę Mindanao na południu kraju, wymusił ewakuację 20 tysięcy ludzi. Cztery osoby są zaginione. Trwa przeszukiwanie gruzów.

PAP

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Od „muszę coś zrobić dla siebie” czasem się zaczyna

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskappress.pl

Chcemy zacząć żyć aktywniej, lepiej się czuć, znaleźć czas dla siebie w codziennym biegu... Właśnie wtedy na naszej drodze pojawiają się trenerzy i masażyści.

Coś nam strzyka w kolanie, coś trzeszczy w kościach, plecy bolą po całym dniu siedzenia przy komputerze albo nie jesteśmy w stanie wejść po schodach bez zadyszki... Wielu z nas właśnie w takich momentach życia trafia do masażyistów, trenerów personalnych, instruktorów fitness, jogi czy pilatesu. Czasami jest to decyzja odkładana latami - bo praca, bo dom,

bo wywiadówki, bo coraz dłuższa lista codziennych spraw do załatwienia. A czasami jest to decyzja podjęta z dnia na dzień, pod wpływem impulsu i myśli: „O nie, muszę wreszcie zrobić coś dla siebie, bo dłużej tak nie wytrzymam”. I oddajemy się, czasami dosłownie, w ręce ekspertów, idąc do nich na trening czy masaż, aby w końcu lepiej się poczuć, mieć więcej chęci do życia, obudzić się rano bez bólu. Aby odzyskać sprawność, lekkość, dobre samopoczucie albo po prostu własne ciało.

Za decyzją o pierwszym treningu czy masażu stoją różne powody. W gabinecie czy sali treningowej spotykają się bardzo różne historie, ale niemal

wszystkie mają wspólny mianownik: troskę o zdrowie i lepszą jakość życia, w ramach której wyruszamy w drogę, na której naszymi przewodnikami są specjaliści.

- W akcji Mistrzowie Urody od miesiąca prezentujemy osoby, które każdego dnia pomagają nam poczuć się lepiej we własnym ciele. Tym razem poprosiliśmy uczestników kategorii związanych z treningiem i masażem, by opowiedzieli nam więcej o sobie. Jak trafili do swoich zawodów? Co daje im największą satysfakcję? Jakie historie klientów zapamiętali najbardziej? Przeczytajcie! Podzielili się z nami różnymi wspomnieniami i opowiedzieli coś o sobie, bo prze-

cież za każdym zawodem stoi konkretny człowiek, który też ma swoją opowieść wartą pokazania i wysłuchania - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Klienci już docenili tych wyjątkowych ekspertów, nominując ich do Mistrzów Urody i głosując na nich, by zdobyli tytuły i nagrody będące swojego rodzaju podziękowaniem. Bo za każdą wizytą i każdym treningiem stoi coś więcej niż plan ćwiczeń czy konkretny zabieg. Stoją też rozmowy, poznawanie ludzi i towarzyszenie im w różnych momentach życia, często bardzo bolesnych.

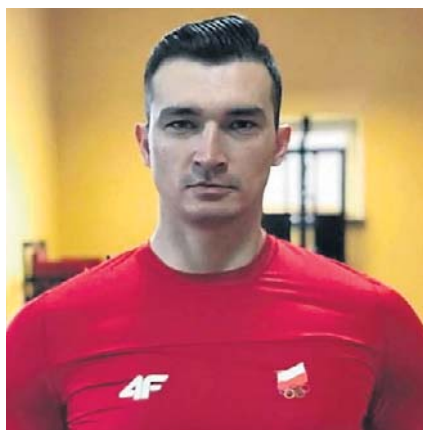
Więcej na gloswielkopolski.pl/uroda



Anna Pawłowska
Xtreme fitness Rokietnica, Jarocin

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

- Sport i aktywny styl życia od zawsze były ważną częścią mojego życia. Z czasem zauważyłam, że trening daje nie tylko lepszą kondycję czy wygląd, ale przede wszystkim pewność siebie, lepsze samopoczucie i siłę do codziennych wyzwań. Postanowiłam zostać trenerką i instruktorką fitness, ponieważ chciałam pomagać innym poczuć to samo. Największą motywacją jest dla mnie praca z ludźmi i możliwość wspierania ich w zmianie na lepsze - zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Lubię motywować, dodawać energii i pokazywać, że każdy może zacząć dbać o siebie, niezależnie od wieku czy poziomu zaawansowania - opowiada Anna Pawłowska. Największą wartością w Jej pracy jest możliwość obserwowania zmian zachodzących u podopiecznych. To właśnie ich sukcesy, poprawa samopoczucia i większa pewność siebie są dla niej największą nagrodą. - Cieszę się, kiedy ktoś dzięki treningom odzyskuje pewność siebie, poprawia zdrowie, samopoczucie lub po prostu zaczyna lubić aktywność fizyczną. Bardzo ważny jest dla mnie kontakt z ludźmi i atmosfera podczas zajęć. Lubię, kiedy uczestnicy wychodzą z treningu zmęczeni, ale jednocześnie uśmiechnięci i pełni energii - podkreśla.



Arkadiusz Przybylski
Siłownia w Aquaparku, Kalisz

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

- Będąc na studiach na poznańskim AWF-ie i czynnym sportowcem, ponieważ do dzisiaj nim jestem, mój sport ściśle łączył się z treningiem na siłowni. Nie chodziło tylko o kształtowanie sylwetki czy budowanie siły, ale również o specjalistyczny trening pod konkretną dyscyplinę. Zawsze chłonałem wiedzę jak gąbka, dlatego przez lata zdobyłem wiele kwalifikacji i kompetencji, które pozwalają mi dziś pracować zarówno z osobami chcącymi poprawić sylwetkę i zdrowie, jak i z dziećmi czy sportowcami na poziomie reprezentacyjnym. Prowadzę również szkolenia dla przyszłych trenerów - opowiada Arkadiusz Przybylski z Siłowni w Aquaparku w Kaliszu. Po 13 latach pracy w zawodzie doskonale wie, że rola trenera wykracza daleko poza sam trening. Jego zdaniem równie ważne są wsparcie, budowanie pewności siebie oraz pozytywny wpływ na codzienne życie podopiecznych. - Od wielu osób usłyszałem, że zmieniłem im życie na lepsze, poprawiłem zdrowie, samoocenę czy zwiększyłem pewność siebie. Bardzo często rodzice dzieci, które trenują, mówią mi, że ich dziecko jest szczęśliwe, nie może doczekać się kolejnego treningu i zupełnie inaczej zachowuje się później w szkole - mówi.



Natalia Płocienniczak
NASTIA MASAŻ&SPA, Stawiszyn

Kategoria: Masażysta Roku

-Pragnęłam w jakiś sposób pomagać ludziom. Jednak nie zależało mi na pomocy poprzez leki, a bardziej na zawodzie opartym na bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem. Masaż trafił do mojego serca, a widok ludzi zadowolonych i uśmiechniętych daje mi największą satysfakcję. To dzięki nim wiem, że jestem na właściwej drodze życia - opowiada Natalia Płocienniczak, właścicielka NASTIA MASAŻ&SPA w Stawiszynie. Jak podkreśla, praca masażyści daje jej możliwość codziennego wspierania innych oraz realnego wpływania na ich samopoczucie. To właśnie zadowolenie klientów i efekty wspólnej pracy są dla niej największą motywacją do dalszego rozwoju. Dużą wagę przywiązuje również do relacji budowanych z klientami. Jej zdaniem zaufanie, szczerść i poczucie bezpieczeństwa są niezwykle ważne, ponieważ pozwalają stworzyć atmosferę sprzyjającą relaksowi i odprężeniu. - Przed wszystkim cenię rozmowę, jaką prowadzimy podczas masażu lub przed i po masażu. Cenię sobie zaufanie, jakim obdarzają mnie klienci. Staram się, aby za każdym razem wiedzieli, że rozmowy i historie nie wyjdą poza mury mojego gabinetu - podkreśla.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU

1. **Łukasz Zaleski**, Łukasz Zaleski Atelier, Poznań
2. **Margareta Bajkowska**, Salon Fryzjerski Margareta, Zbąszyń
3. **Paulina Tomczak**, PT Strefa Włosa, Kórnik

BARBER ROKU

1. **Kacper Reśliński**, Barber Shop Kacper Reśliński, Śrem
2. **Nadia Tamiola**, Holy Hands Barbershop, Poznań
3. **Krystyna Kaminska**, Barber Shop Blackris, Krotoszyn

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Elwira Stołowska**, Studio Efekt, Czarnków
2. **Emilia Wachowska**, Gabinet kosmetyczny ESADA, Strzyżewo
3. **Paulina Piechowiak**, Kraina Urody, Klecko

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Klaudia Roszak**, Claudia Beauty Makeup, Konin
2. **Emilia Wachowska**, Gabinet Kosmetyczny ESADA Usługi Mobilne Emilia Wachowska, Strzyżewo
3. **Maja Pyrzyńska**, Maja Pyrzyńska Make-up, Wilczyn

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Vira Prokhoda**, Vera Beauty Room, Jarocin
2. **Larysa Andreieva**, Nailart Larysa Andreieva, Zaniemysł
3. **Karina Marek**, Sekret Piękna Karina Marek, Śrem

STYLISTKA RZĘSI BRWI ROKU

1. **Hortensja Różak**, InkTouch Hortensja Różak, Komorniki
2. **Julia Ciechanowska**, WyklejOne, Jarocin
3. **Daria Wawer**, Lash Artist Daria Wawer, Poznań

LINERGISTKA ROKU

1. **Martyna Bednarek**, Beauty Concept Martyna Bednarek, Leszno
2. **Sylvia Kozmińska**, Relaksownia, Rawicz
3. **Magdalena Kozmińska**, Sottile, Konin

PODOLOG ROKU

1. **Agnieszka Sielecka**, Gabinet Podologiczny Mademoiselle, Września
2. **Agnieszka Magdziarek**, Podologia Agnieszka Magdziarek Bogusława Tauchert, Przeźmierowo
3. **Julia Kochanowicz**, PodoPlus Podologia i Kosmetologia, Poznań

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. **Rojo Piercing**, Studio More Life Tattoo, Gniezno
2. **Longina Ronke-Strugała**, Piercing, Śrem
3. **Adrianna Grześkowiak**, aDzik Tattoo Studio, Leszno

KOSMETOLOG ROKU

1. **Joanna Nogaj-Ossowska**, Kosmetologia Medyczna i Estetyczna Joanna Nogaj-Ossowska, Poznań
2. **Agata Motyl**, Butterfly Effect Beauty Salon, Krotoszyn
3. **Małgorzata Bartnik**, Bartnik Kosmetologia Holistyczna & Estetyczna, Poznań

MASAŻYSTA ROKU

1. **Kacper Kaczmarek**, Mansuri Clinic & Spa, Poznań
2. **Natalia Płocienniczak**, NASTIA MASAŻ&SPA, Stawiszyn
3. **Adam Gostyrski**, Centrum Medyczne HCP im. Św. Jana Pawła II, Poznań

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. **Tomasz Fiechowski**, Siłownia Xtreme Fitness, Kalisz
2. **Anna Pawłowska**, Xtreme fitness Rokietnica, Jarocin
3. **Weronika Skapska**, Studio Pilates by Metamorphose, Konin

DIETETYK ROKU

1. **Paulina Taisner**, Klub Sportowy Hangar Piątkowo, Poznań
2. **Agnieszka Witucka Sobkowiak**, Klinika Dietetyka, Września
3. **Joanna Bojarczyk**, Poradnia Dietetyczna Joanna Bojarczyk, Piła

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **RainbowHAIR Patryk Galuba**, Poznań, Janickiego 25/Lu.6
2. **NEXT LEVEL**, Krzyż Wielkopolski, Mickiewicza 8
3. **Fryzjer Męski Express**, Września, Mickiewicza 2

STUDIO URODY ROKU

1. **Gabinet Harmonia Ciała**, Glinno 223A/2
2. **Beauty Artist Zuzanna Grunt**, Pawłowice, Mielżyńskich 4
3. **LASH TIME**, Poznań, Niemena 7A

PARTNER PLEBISYTU

Beauty  Razem

Wstydymy się mówić

W gabinetach lekarskich pacjenci często nie mówią całej prawdy o swoim zdrowiu. Co piąty Polak przyznaje, że świadomie pomija informacje dotyczące stylu życia, diety

czy używania substancji psychoaktywnych podczas rozmowy z lekarzem. Najczęściej wynika to ze wstydu albo obawy przed krytyką. Aż co trzeci Polak postrzega zdrowie psychiczne jako najbardziej wstydliwy temat do rozmów.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak nerki występuje stosunkowo rzadko, ale śmiertelność w jego przypadku jest wysoka. Te sygnały wysłała nasze ciało
- Najlepsze sanatoria dla osób z chorobami serca



FOT. 123RF

Jak przygotować się do oddania krwi? Nie zmarnuj cennego daru

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Niestety, krwi nie można wyprodukować, a jedynym jej źródłem jest drugi człowiek.

Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) zasoby krwi w ponad połowie państw są wystarczające, a ok. 37 proc. mieszkańców Starego Kontynentu co najmniej raz w życiu oddało krew. W Polsce krew regularnie oddaje zaledwie ok. 25 proc. osób. Niechęć Polaków do krwiodawstwa wynika przede wszystkim z niewiedzy.

Kto może oddać krew?

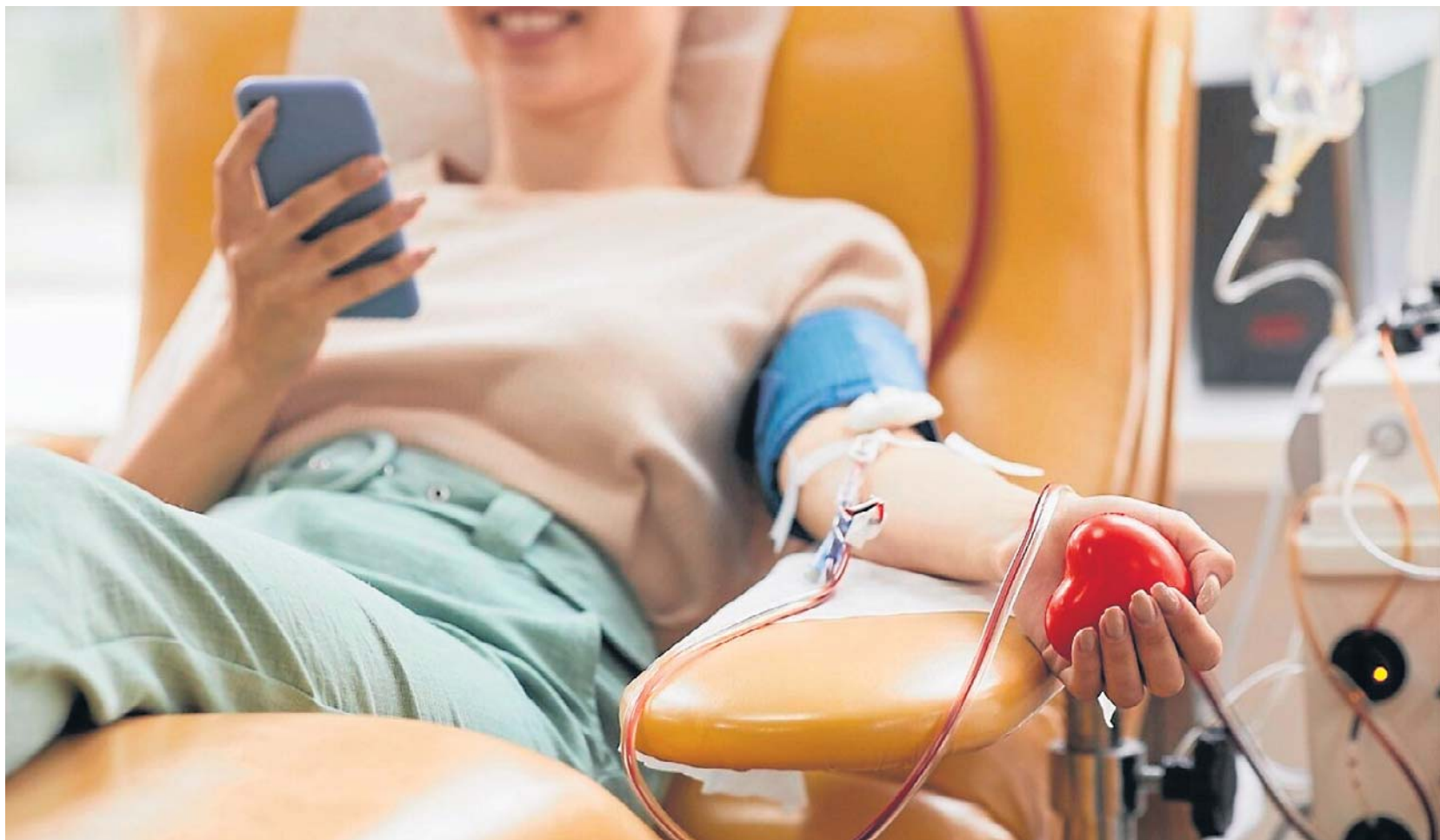
Krew może oddać każda osoba dorosła w wieku 18-65 lat, która waży powyżej 50 kg i nie przyjmuje leków na stałe. Dodatkowo w ciągu ostatnich 6 miesięcy u osoby, która chce zostać krwiodawcą nie mogą być wykonywane zabiegi takie jak akupunktura, tatuaż, przekłucia uszu lub innych części ciała oraz zabiegi operacyjne, endoskopowe i inne diagnostyczne badania (np. gastroskopia, panendoskopia, artroskopia, laparoscopia). Przyszły krwiodawca w tym czasie nie może też być leczony krwią i preparatami krwiopochodnymi.

W dniu oddania krwi nie można być przeziębionym lub mieć innego rodzaju infekcji, nie należy również brać żadnych leków. Trzeba natomiast się wyspać i kilka dni wcześniej dbać o prawidłowe nawodnienie organizmu, czyli wypijać co najmniej 2 litry wody. Nie można również spożywać alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, ani palić papierosów w ciągu 24 godzin poprzedzających oddanie krwi.

Jak przebiega procedura?

Krew można oddać w najbliższym Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa (RCKiK).

Na wizytę należy wziąć dokument ze zdjęciem, najlepiej dowód osobisty.



W Polsce krew regularnie oddaje zaledwie 25 proc. dorosłych. Niechęć do krwiodawstwa wynika głównie z niewiedzy

Zarówno w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa, jak i w punkcie mobilnym konieczne jest udzielenie lekarzowi szczegółowych poufnych informacji o stanie zdrowia oraz oddanie próbki krwi do analizy przed właściwym pobraniem. Wynik wywiadu i badania laboratoryjnego decyduje o tym, czy osoba chętna może zostać dawcą.

Wizyta w centrum krwiodawstwa składa się z kilku etapów. Pierwszym z nich jest rejestracja i wypełnienie ankiety.

Następnie dochodzi do pobrania krwi i badania poziomu hemoglobiny - w tym czasie dawca zwykle przebywa w gabinecie lekarskim, gdzie odbywa się wywiad dotyczący stanu zdrowia.

Samo pobranie krwi trwa od 6 minut (krew pełna) do godziny (płytki krwi). Następnie

dawca odpoczywa i odbiera posiłek regeneracyjny.

Zalecana dieta przed oddaniem krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Rzeszowie zleca, aby unikać tłustego jedzenia na minimum 2 dni przed oddaniem krwi.

Radzi, aby w dniu zaplanowanej wizyty w centrum krwiodawstwa, zjeść lekki posiłek, który sprawi, że krew nie będzie zbyt lipemiczna (przetłuszczona).

Krew może oddać każdy dorosły pomiędzy 18. a 65. rokiem życia, który waży powyżej 50 kg i spełnia dodatkowe warunki

Produkty zalecane w diecie to:

- chudy nabiał,
- ryby,
- wędliny o niskiej zawartości tłuszczu,
- warzywa i owoce,
- pieczywo pełnoziarniste,
- soki owocowe,
- chude mięso.

Czy oddawanie krwi jest bezpieczne?

Nie istnieją schorzenia wynikające z regularnego oddawania krwi. 450 ml krwi pełnej to zaledwie 8-9 proc. ogólnej objętości krwi w naszym ciele. Organizm regeneruje tę stratę bardzo szybko.

U niektórych krwiodawców może pojawić się czasami siniac w miejscu ukłucia, a u 1-3% dawców występują przejściowe, drobne dolegliwości żołądkowe lub zasłabnięcia.

Po oddaniu krwi zaleca się wypoczynek i wypicie wody, herbaty, soku. Sprzyja temu dzień wolny, ustawowo przysługujący każdemu w dniu oddania krwi.

Oddawanie krwi, osocza i płytek krwi

Choć w większości przypadków dawca oddaje właśnie krew, warto wiedzieć, że szpitale i oddziały ratunkowe potrzebują też osocza, płytek krwi i innych jej składników.

W zależności od metody (konwencjonalna metoda pobierania krwi pełnej lub afe-rezy, w wyniku której krew zostaje zubożona o konkretny składnik i powraca do organizmu dawcy) można pobrać lub wyizolować:

- krew pełną (ok. 450 ml),
- koncentrat krwinek płytkowych,

- koncentrat krwinek czerwonych,
- osocze do użytku klinicznego,
- osocze, z którego wyizolowane zostaną albuminy, immunoglobuliny oraz koncentraty czynników krzepnięcia,
- koncentrat białych krwinek.

Oddawanie krwi, osocza czy płytek krwi ma w Polsce charakter honorowy, dobrowolny i bezpłatny. Oznacza to, że dawca krwi nie otrzymuje za nią pieniędzy. Może jednak uzyskać pewne przywileje w dniu pobrania oraz na stałe.

Każdemu, kto choć raz oddał krew lub jej składniki, przysługuje tytuł i legitymacja Honorowego Dawcy Krwi (HDK). Po kolejnych pobraniach dawca krwi może liczyć na dalsze przywileje, a także tytuł Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi.

UŚMIECH DZIECKA trwa dłużej niż Dzień Dziecka. Ta akcja go przedłuża. Zobacz najpiękniejszą galerię - pełną tak szczerej radości

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Ze zdjęć nadesłanych do nas przez dumnych rodziców powstaje w czerwcu wyjątkowa galeria małych buziek i uśmiechów, które rozjaśniają każdy dzień. Dziś prezentujemy pierwszych liderów tej radosnej akcji.

Jest w dziecięcym uśmiechu coś wyjątkowego. Taki od ucha do ucha, szczery i spontaniczny, potrafi poprawić humor nawet w pochmurny dzień. Ma moc wywoływania dobrych emocji, dlatego od lat, tradycyjnie, z ogromną przyjemnością zapraszamy do udziału w akcji Uśmiech Dziecka i tworzenia

galerii pełnej najpiękniejszych emocji. Dziś prezentujemy fotografie najmłodszych mieszkańców naszego regionu, którzy już uczestniczą w akcji. Ciągłe można się do niej zgłaszać - jeszcze do 15 czerwca. Warto, bo czekają fantastyczne nagrody, m.in. zabawki i fotoksiążki, rodzinne wyjazdy do Suntago

i Disneylandu, a także 40 tys. zł na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny! Każde zdjęcie nadesłane do Uśmiechu Dziecka to osobna historia, wyjątkowy moment zatrzymany w kadrze - wielkie przygody, chwile beztrudnej zabawy, rodzinne spacerunki i codzienne sytuacje, które warto zachować na pamiątkę.

Tak powstaje pełna ciepła galeria, przypominająca o tym, jak wiele radości można znaleźć w prostym, szczerym uśmiechu dziecka. - Zapraszamy do oglądania i życzymy wielu powodów do uśmiechu - nie tylko najmłodszym, ale także wszystkim, którzy będą podziwiać te rozpromienione buzie -

mówi Katarzyna Adamczyk, która zajmuje się akcją od strony redakcyjnej. Poniżej prezentujemy zdjęcia pierwszych liderów głosowania, a za tydzień w gazecie znajdziecie pełne uśmiechu historie naszych małych uczestników! Więcej o akcji na: gloswielkopolski.pl/usmiech

MALUSZKI do lat 2



Nikodem Mikołajczak,
powiat gostyński



Michał Matysik,
powiat grodziski



Kamil Trawczyński,
Konin i powiat koniński



Nadia Podlewska,
powiat wągrowiecki



Apolonia Wojtas,
powiat pilski



Zoja Błaszczak,
powiat gnieźnieński



Laura Ciumacenco,
powiat rawicki



Hania Marcinkowska,
Leszno i powiat leszczyński



Laura Dzikowska,
Kalisz i powiat kaliski



Marcel Pajor,
powiat szamotulski

DZIEWCZYNNKI i CHŁOPCY od lat 2



Mikołaj Giza,
Konin i powiat koniński



Nikodem Sabat,
Konin i powiat koniński



Zofia Łosiniecka,
powiat wągrowiecki



Lea Ratajczak,
powiat gostyński



Fatma Tomaszczuk,
powiat pleszewski



Zuzanna Rewers,
powiat kolski



Nikodem Drózdź,
powiat wolsztyński



Tosia Kabała,
Kalisz i powiat kaliski



Nadia Wachowiak,
powiat szamotulski



Aniela Przybylińska,
powiat gnieźnieński

Ludzie, którzy zajmują się sztuką, nie powinni dawać się wkręcać w żadne polityczne gry



Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Dawid Podsiadło jest przyszczeniście zajęty
Podczas inauguracji trasy „Obrotowy Tour 2026” na Stadionie Śląskim w Chorzowie piosenkarz niespodziewanie nawiązał do swego życia prywatnego. Kiedy jedna z fanek zwróciła się do muzyka z propozycją matrymonialną, odpowiedział: Jestem przyszczeniście zajęty. Moja babcia się megaucieszyła.



Król Artur: Legenda miecza TVN, 20:50

Artur dorastał na ulicy. Pewnego dnia w jego ręce trafił niezwykły miecz – Excalibur. Za jego sprawą młody mężczyzna znalazł się w więzieniu. Tam odwieca go król. Władca wybranka. Nie jest tajemnicą, że pochodzący z Sopotu partner Kubickiej jest miłośnikiem sportu – gra w golfa i tenisa. Parze towarzyszył również synek celebrytki.

Sandra Kubicka odpoczywała na sportowo
Celebrytka pochwaliła się w sieci fotką z pola golfowego, gdzie spędzała czas w towarzystwie nowego wybranka. Nie jest tajemnicą, że pochodzący z Sopotu partner Kubickiej jest miłośnikiem sportu – gra w golfa i tenisa. Parze towarzyszył również synek celebrytki.

Wojciech Szczęsny świętował 10. rocznicę ślubu
Piłkarz i jego żona Marina pod koniec maja świętowali 10. rocznicę ślubu, co rzecz jasna odnotowali w mediach społecznościowych. 5 czerwca wyprawili przyjęcie w Muzeum Historii Polski w Warszawie. Choć impreza była prywatna, w internecie było sporo zdjęć. Dzięki temu wiemy, że wpadli na nią między innymi Grzegorz Krychowiak z żoną Celią Jaunat, Robert i Anna Lewandowscy, Roksa Węgiel z mężem, Jessica Mercedes, Maffashion czy Julia Wieniawa. (GZL)



Wyspa strachu TV 4, 23:05

Cliff i Cydney spędzają miesiąc miodowy na Hawajach. Od napotkanych turystów dowiadują się, że na wyspie doszło do morderstwa. Niebawem zaczyna się brutalna walka o przetrwanie.

KRZYŻÓWKA NR 87

Poziomo:

- 1) starogrecki szczyt rozwoju umysłowego,
 - 6) Tadeusz, prezenter teleturacji „Jeden z dziesięciu”,
 - 11) wypełnia przestrzeń międzygwiazdą,
 - 12) Bogusław, aktor z filmu „Pan Tadeusz”,
 - 13) na początku greckiego abecadła,
 - 14) meldunkowe lub notarialne,
 - 15) ssak morski podobny do foki,
 - 17) futro z drapieżnych ssaków,
 - 18) kobiecy wdzięk i powab,
 - 19) spec od stawiania pieców,
 - 20) stolica Iraku położona nad Tygrysem,
 - 23) grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
 - 25) brazylijski taniec,
 - 26) twórca obrazu „Dawid i Go-liat”,
 - 27) Hieronim, autor „Ogrodu rozkoszy ziemskich”,
 - 28) robotnik leśny jak ptak wodny,
 - 31) zasiada za sterami awionetki,
 - 34) gwara, mowa środowiskowa,
 - 36) niedobór czerwonych ciałek krwi,
 - 37) kwartałny w zakładzie pracy,
 - 38) nie słuchał rad Dedala,
 - 39) rozwidła się na dwa oskrzela główne,
 - 40) hurma wschodnia, persymona.
- Pionowo:**
- 1) nimfa morska, córka Atlasa,
 - 3) krakowska zabawa wielkonočna,
 - 4) stan w USA z Salt Lake City,
 - 5) jednostka natężenia pola magnetycznego,
 - 6) francuski departament z Chambéry,
 - 7) leczy choroby układu nerwowego,
 - 8) syropowe drzewo z Kanady,
 - 9) aktorka z filmu „Nie ma mocnych”,
 - 10) gregoriański lub juliański,
 - 16) część nargili, fajki wodnej,
 - 21) dolna część martena,
 - 22) żartobliwa odmiana krzywówki,
 - 23) stolica Afganistanu jak sos,
 - 24) pręty nad paleniskiem,
 - 29) poboczna część jezdnii,
 - 30) przyrząd do pomiaru kątów,
 - 32) narzędzie do korowania,
 - 33) na koszulce koszykarza,
 - 34) klasyczny styl pływakki,
 - 35) gatunek skowronka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
		11					12		
13					14				
		15	16						
17					18			19	
			20	21				22	
23	24							25	
			26						
27								28	29
				30					
31	32		33					34	35
36								37	
38				39					40

AUTOPROMOCJA 0010990399
GLÓS WIELKOPOLSKI
w prenumeracie z Tele Magazynem
61 333 22 60

ROZWIĄZANIE NR 86

P	S	F	R	E	N	C	H	O	P	E	N	G	J			
I	R	E	N	A	U	A	L	A	D	R	I	A				
E	R	K	A	R	A	B	E	L	A	T	O	S				
G	A	W	O	T	O	M	K	A	U	C	Z	U	K			
Z	I	O	P	O	K	U	S	A	R	N	R					
A	U	S	T	R	I	A	K	S	T	E	A	R	Y	N	A	
L	L	R	S	U	L	G	A	G	U	A						
K	I	N	E	S	K	O	P	K	S	I	E	G	A	R	Z	
S	C	N	R								P	I	E			
S	A	N	D	R	A						T	R	A	T	W	A
Z	A	Z									S	I	R	L		
W	O	J	T	E	K						S	K	R	Z	Y	P
E	A	Z									S	E	E	A		
J	O	Z	W	A							Z	A	B	E	K	
K	D	K	A	N	C	E	L	I	A	R	I	A	A	A		

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótka rozmowa przyniesie nowy pomysł i poprawi Ci nastrój. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś mówi, że wieczór sprzyja relaksowi oraz rozmowom. **Baran (21.03 - 19.04)** Niespodziewana wiadomość może zmienić plany. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zachować elastyczność i otwartość.

Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja podpowie właściwy kierunek i pomoże dokonać dobrego wyboru. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by zaufać sobie. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale słuchać też, co mają do powiedzenia inni. **Rak (22.06 - 22.07)** Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że mały sukces doda motywacji do dalszych działań.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach zdecydowanie poprawi Ci nastrój. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć chwilę na przyjemności oraz odpoczynek. **Panna (23.08 - 22.09)** Ciekawa okazja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś wróży, że warto być uważnym na nowe możliwości, które mogą się pojawić. **Waga (23.09 - 22.10)** Determinacja pomoże osiągnąć Ci cel. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by unikaj pochopnych decyzji i zbędnych sporów.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dzień sprzyjający porządkowaniu spraw. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoim atutem. Podziel się pomysłami. Horoskop na dziś zapowiada, że mogą zyskać uznania Twoich znajomych. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Spokojne podejście pomoże zachować równowagę. Horoskop dzienny na środę mówi, że przed Tobą dobry moment na refleksję i odpoczynek.



Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa /tekst jednolity z 22 czerwca 2015 r., Dz.U. poz. 1014 z późn. zm./, rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 kwietnia 2012 r. „w sprawie szczegółowego trybu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i ich części składowych, warunków obniżenia ceny sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz stawek szacunkowych gruntów” /Dz.U. poz. 540/ oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 stycznia 2009 r. „w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania przetargów na dzierżawę nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa /tekst jednolity Dz.U. 2013 r., poz. 1142/ informuje, że ogłasza przetargi na sprzedaż i dzierżawę nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży lub dzierżawy.

Zgodnie z Ustawą z dnia 10.02.2017 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (Dz.U. z dnia 23.03.2017 r.):

- art. 45 ust. 1 z dniem 31 sierpnia 2017 r. znosi się Agencję Nieruchomości Rolnych
- art. 45 ust. 2 z dniem 1 września 2017 r. tworzy się Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
- art. 46 ust. 1 Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa z dniem 1 września 2017 r. z mocy prawa wstępuje w ogół praw i obowiązków znoszonej Agencji Nieruchomości Rolnych (...)

ZSI.POZ.WKUR.4240.5589.1.5589.2026.HJR

ODDZIAŁ TERENOWY W POZNANIU



ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości nierolnej
położonej w obrębie Kołaczkowo, gminie Witkowo, powiat gnieźnieński, woj. wielkopolskie, w dniu 25 czerwca 2026 roku o godz. 12:00.

Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 826, zwana dalej „u.o.g.n.r.S.P”) oraz przepisów wykonawczych wydanych na jej podstawie, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Poznaniu ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie gminy Witkowo, powiat gnieźnieński, woj. wielkopolskie, zgodnie z wykazem podanym do publicznej wiadomości w dniu 25 marca 2026 r.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa zabudowana położona w powiecie gnieźnieńskim, gminie Witkowo, obrębie Kołaczkowo, oznaczona jako działka gruntu nr ewid. 18/3 (ark mapy 1) o pow. 1,3700 ha (w tym: Ba - 1,3700 ha). Nieruchomość zapisana jest w KW nr KNIS/00019312/4 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Słupcy IV Wydział Ksiąg Wieczystych. W Dziale III KW nr KNIS/00019312/4 wpis o treści:

SŁUŻEBNOŚĆ PRZESYŁU. ODPLATNA I NA CZAS OKREŚLONY, T.J. NA OKRES 30 LAT LICZĄC OD DNIA ROZPOCZĘCIA BUDOWY PRZYŁĄCZA ELEKTROENERGETYCZNEGO, SŁUŻEBNOŚĆ PRZESYŁU POLEGAJĄCA NA: 1/ BUDOWIE, LOKALIZACJI I EKSPLOATACJI LINII KABLOWEJ SN 15 KV NA DZIAŁCE NR 30 OBRĘB KOŁACZKOWO, GMINA WIEKOWO, DŁUGOŚĆ LINII KABLOWEJ 4 M, SZEROKOŚĆ STREFY OCHRONNEJ 1 M, POWIERZCHNIA STREFY OCHRONNEJ 4 M2. 2/ KORZYSTANIU Z POWYŻSZEJ NIERUCHOMOŚCI W ZAKRESIE NIEZBĘDNYM DO WYKONYWANIA W PRZYSZŁOŚCI OKRESOWYCH KONSERWACJI ORAZ PRAC NAPRAWCZYCH I MODERNIZACYJNYCH ZWIĄZANYCH Z PRAWIDŁOWYM FUNKCJONOWANIEM LINII KABLOWEJ SN 15 KV, JAK RÓWNIEŻ WYMIANY PRZEDMIOTOWEJ INFRASTRUKTURY. 3/ PRAWIE SWOBODNEGO W NIEZBĘDNYM ZAKRESIE PRZECHODU I PRZEJAZDU PRZEZ WYŻEJ WYMIENIONĄ NIERUCHOMOŚĆ W CELU UMOŻLIWIENIA CZYNNOŚCI USUWANIA AWARII, WYKONYWANIA PRAC EKSPLOATACYJNYCH I KONSERWATORSKICH, REMONTOWYCH, MODERNIZACJI DLA URZĄDZEŃ.

Przedmiot wykonywania: działka gruntu nr ewid. 30 o pow. 0,0300 ha.

Teren działki gruntu jest zachwaszczony, zadrzewiony, zakrzaczony, zaśmiecony. Teren działki gruntu wymaga uporządkowania. Działka gruntu o nieregularnym kształcie i płaskiej powierzchni. Działka gruntu zlokalizowana w bezpośrednim sąsiedztwie stanowiska archeologicznego obszar AZP 51-36/15, ujętego w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

Przez działkę gruntu przebiegają sieci elektryczne oraz sieć wodociągowa do innych nieruchomości. Brak kanalizacji – elementy odprowadzenia ścieków znajdowały się na sąsiedniej działce gruntu i zostały zlikwidowane. Działka gruntu jest podzielona murem ceglany na dwie części. Na pierwszej frontowej, która jest utwardzona asfaltem zamontowana jest skrzynka gazowa. Na drugiej części działki gruntu znajdują się obiekty budowlane, tj. nieużytkowany budynek przetwórstwa nr inwent. ST 101/K/1/+7 oraz użytkowany przez dostawcę energii elektrycznej budynek transformatora nr inwent. ST 101/K/2/+2. Budynek przetwórstwa w złym stanie technicznym - zdewastowany.

Zgodnie z zaświadczeniem z Urzędu Gminy Witkowo działka gruntu nr ewid. 18/3 położona w obrębie Kołaczkowo sąsiaduje bezpośrednio z drogą gminną nr 290004P (dz. nr ewid. 16, obręb Kołaczkowo), drogą powiatową nr 2227P (dz. nr ewid. 41 obręb Kołaczkowo) oraz drogą wewnętrzną (dz. nr ewid. 17/11) o nawierzchni asfaltowej. Położenie działki gruntu nawet bezpośrednio przy drodze publicznej oraz faktyczny dostęp do drogi publicznej w terenie, nie jest jednoznaczny z możliwością zjazdu z danej działki na drogę publiczną. Możliwość ustalenia takiego zjazdu leży wyłącznie w gestii Zarządcy drogi, z którym należy ten fakt uzgodnić. Przy czym zauważyć należy, że o bezpośrednim dostępie do drogi publicznej nie przesądza bezpośrednie sąsiedztwo terenu z taką drogą.

Część gruntu wokół budynków jest utwardzona, a część jest porośnięta krzakami. Do działki gruntu doprowadzona jest instalacja wodna – widoczny hydrant ppoż.

Teren działki gruntu nr ewid. 18/3 położony w obrębie Kołaczkowo o powierzchni około 1,2650 ha objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej w Witkowie z dnia 16 listopada 2007 r. (Dz. U. Woj. Wielkopolskiego nr 205, poz. 4802 z 17.12.2007 r.) i oznaczony jest symbolem P – tereny zabudowy produkcyjnej, natomiast pozostała część działki gruntu objęta jest obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, uchwalonym Uchwałą nr XXXI/299/2014 Rady Miejskiej w Witkowie z dnia 21 lutego 2014 r. oznaczony jest symbolem C_R teren zabudowy wielofunkcyjnej w zwartych jednostkach osadniczych i poza zwartymi jednostkami osadniczymi.

Dla ww. działki gruntu nie zostały zgłoszone wnioski o zmianę przeznaczenia oraz nie podjęto uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania oraz zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego odnośnie ww. działki.

Dla ww. działki gruntu oraz działek bezpośrednio z nią sąsiadującymi nie ustalono warunków zabudowy i nie wydano decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Rada Miejska w Witkowie uchwałą nr LXV/471/2024 z dnia 26 marca 2024 r. przystąpiła do sporządzenia planu ogólnego Gminy Witkowo. Stopień zaawansowania prac nad planem ogólnym uniemożliwia określenie przeznaczenia w nim ww. działki.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 791.000,00 zł brutto

Wadium: 158.000,00 zł

Minimalne postępowanie: 8.000,00 zł

Cena zawiera koszty przygotowania nieruchomości do sprzedaży. Cena podlega zapłacie nie później niż w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

TERMIN, MIEJSCE I WARUNKI PRZEPROWADZENIA PRZETARGU

Przetarg odbędzie się w dniu 25 czerwca 2026 roku o godz. 12:00 w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Poznaniu, ul. Fredry 12 (sala przetargowa – wejście od ul. Fredry).

Pełna treść ogłoszenia będzie wywieszona na tablicach ogłoszeń w siedzibach: KOWR OT w Poznaniu, właściwego miejscowo urzędu gminy, we właściwym miejscowo sołectwie, właściwej miejscowo izbie rolniczej oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej KOWR www.gov.pl/web/kowr.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków sprzedaży (w tym postanowień projektu umowy sprzedaży, które nie podlegają ustaleniu w trybie przetargu), można uzyskać od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 14.00, w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, 61-701 Poznań, tel. 61 85 60 717.

Oględzin nieruchomości można dokonać w dniu 19 czerwca 2026 r., po wcześniejszym uzgodnieniu z OT KOWR w Poznaniu, pod numerem telefonu 618 560 717.

AUTOREKLAMA

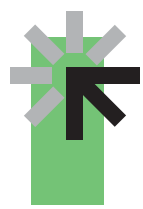
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**

**ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

**nasze
komunikaty.pl**



aktualne
z całej Polski
przetargi

REKLAMA

0011536123

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 3 czerwca 2026 r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) - zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa DW nr 190 w m. Obora polegająca na budowie drogi dla pieszych”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

I. Objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji – DW nr 190:

Powiat gnieźnieński, gmina Gniezno

Jednostka ewidencyjna: 300303_2 Gniezno – gmina

Obręb: 0018 Obora,

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: **12/6, 105/10 (105/23, 105/24), 105/21 (105/25, 105/26).**

II. Objęte zakresem budowy lub przebudowy zjazdów:

Powiat gnieźnieński, gmina Gniezno

Jednostka ewidencyjna: 300303_2 Gniezno – gmina

Obręb: 0018 Obora,

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: **105/13.**

III. Objęte zakresem budowy lub przebudowy innych dróg publicznych – droga krajowa S5:

Powiat gnieźnieński, gmina Gniezno

Jednostka ewidencyjna: 300303_2 Gniezno – gmina

Obręb: 0018 Obora,

arkusz mapy 1, dz. o nr ewid.: **105/19, 105/22.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadomienia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) - zwanej dalej k.p.a., zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. **10 czerwca 2026 r.**

Zgodnie z art. 10 k.p.a. strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, (tel. 73 527 10 53 lub 61 854 17 54, godziny obsługi Klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00) oraz składać ewentualne wnioski, uwagi i zastrzeżenia do **8 lipca 2026 r.** Mapa przedstawiająca przebieg inwestycji zostanie zamieszczona wraz z obwieszczeniem na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od **10 czerwca 2026 r.**

REKLAMA

0011535921

DROBNE

Biuro Ogłoszeń:
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742,
e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości**Usługi****MIESZKANIA - KUPIĘ****INNE**

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

BUDOWLANO-REMONTOWE**Cyklinowanie bezpył. 602582486****PORZĄDKOWE**

MYCIE okien 602-511-358

REKLAMA

0011536490

**KOMUNIKAT
PREZYDENTA MIASTA GNIEZNA**

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. 2026 poz. 399) podaję do wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gnieźnie wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia, dzierżawy, najmu i użyczenia. Wykazy nieruchomości zamieszczono także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.

REKLAMA

0011535966

BURMISTRZ MIASTA I GMINY SZAMOCIN**podaje do publicznej wiadomości:**

- w dniu 3 czerwca 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat
 - w dniu 3 czerwca 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie przetargowym na 10 lat
 - w dniu 3 czerwca 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na 10 lat
 - w dniu 9 czerwca 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat;
- Powyższe wykazy zostały zamieszczone na tablicy informacyjnej znajdującej się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Szamocinie przy Placu Wolności 19 i BIP Szamocin.

Burmistrz
Miasta i Gminy Szamocin
Jarosław Kołak

REKLAMA

0011535921



Oborniki, dnia 2 czerwca 2026 r.

**OGŁOSZENIE
Burmistrza Obornik**

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczony został do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego udział **952/1615** części w prawie własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Oborniki, położonej w miejscowości **Oborniki**, gmina Oborniki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **1338** o powierzchni 0,0729 ha, dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą PO10/00014842/8, na podstawie uchwały nr XXX/355/26 Rady Miejskiej w Obornikach z dnia 20 maja 2026 r. Wykaz ze szczegółowym opisem nieruchomości został umieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 8 czerwca 2026 r. do dnia 29 czerwca 2026 r.

REKLAMA

0011492020



SZCZEGÓŁY NA STRONIE:
www.makiman.pl

**A U CIEBIE
BYŁ JUŻ**

MAKI MAN!?

3 x 3 x SPRZEDAŻ = PLUSZOWY MAKI MAN

**SKUP TUCZNIKÓW
MACIOR KNURÓW
KAŻDA STREFA ASF** tel: **601-19-19-44**

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja 997

Straż Pożarna 998

Straż Miejska 986

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Pogotowie Ciepłownicze 993

UM Poznań

Informacje ważne dla mieszkańców
miasta

tel. 61 834 61 26

**Gospodarka Odpadami Aglomeracji
Poznańskiej**

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,

aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów

(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

„Niebieska Linia”

(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:

niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem

alkoholowym i ich rodzin

(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy

(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27

(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590

(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji

Handlowej w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,

ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,

ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach

kwarantanny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

0011535854

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
~Ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 03.06.2026 r. odeszła do Pana nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia

Janina Czachor

Wieloletni wicedyrektor Zespołu Szkół Handlowych w Poznaniu

Kochana Mamo, pozostaniesz dla nas wszystkich wzorem Człowieka; całym swoim życiem pokazywałaś czym jest miłość, troska o innych, dobroć i obecność. Spoczywaj w pokoju.

Uroczystości odbędą się 10 czerwca 2026 r.
Msza Święta Pogrzebowa o godzinie 11.00 w Kościele Parafii Księży Zmartwychwstańców P.W. Imienia Maryi w Poznaniu, ul. Santocka 15.
Pogrzeb odbędzie o godzinie 12.00 na Cmentarzu Parafialnym Parafii P.W. Imienia Maryi w Poznaniu, ul. Braniewska 22-30.

Córki z rodzinami

0011536306

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi
Nekrologi, kondolencje
przyjmowane są:
○ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19**, tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
○ drogą mailową: nekrologi@glos.com
○ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
www.nekrologi.net

0011536306

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 czerwca 2026 roku, w wieku 81 lat, odszedł od nas ukochany Mąż, Tato, Teść i Dziadek

Ś † P

Lechosław Gauza

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 13 czerwca 2026 roku o godzinie 9.00 w kościele pw. Św. Józefa Rzemieślnika przy ul. Staszica 20 w Swarzędzu.
Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się o godzinie 10.00 w tym samym dniu na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

O czym zawiadamiają pogrążone w smutku
Żona i Córka z Rodziną

0011536251

Naszemu Koledze

Markowi Wiciakowi

wyrazy szczerego żalu i najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd ENEA Oświetlenie sp. z o.o. oraz Koleżanki i Koledzy z pracy



FOT. SZYMON STARNAWSKI

AUTOPROMOCJA



**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

SPORT

www.sportowy24.pl

Z Belgii do ekstraklasy?
Napastnik Lecha Poznań
na radarze pucharowiczaMaciej Lehmann
sport@glos.com

Filip Szymczak niedawno zmienił stan cywilny i wiele wskazuje, że wkrótce zmieni też klub. Napastnik Lecha Poznań po nieudanej przygodzie w Belgii ma ponownie trafić do GKS-u Katowice.

Filip Szymczak strzelił w poprzednim sezonie gola Lechii Gdańsk, ale jeszcze w letnim okienku transferowym został wypożyczony do Royal Charleroi. W tym klubie w latach 2018-22 grał Ali Gholizadeh. Niestety 24-letni napastnik nie zrobił w tym klubie takiej kariery jak Irańczyk.

Było wręcz dużo gorzej. Nie zdołał wywalczyć miejsca w podstawowym składzie. W całym sezonie rozegrał tylko 16 spotkań w Jupiler Pro League, a na boisku pojawiał się jako rezerwowowy. W sumie uzbierał tylko 259 minut czyli zaledwie o 100 więcej niż w czterech meczach dla Lecha Poznań przed wypożyczeniem.

Brak minut i liczy sprawiły, że Belgowie chcieli nawet skrócić wypożyczenie, ale Kolejorz nie brał go pod uwagę w swoich planach i zgodnie z zapisami umowy z Royal Charleroi, został w tym klubie do końca sezonu.

Kariera Szymczaka stanęła więc na dużym zakręcie, ale wszystko wskazuje na to, że po-

mocną dłoń wyciągnie do niego GKS Katowice. Nasz pucharowicz liczy, że lechita odbuduje formę i pomoże drużynie w walce na trzech frontach w nadchodzącym sezonie.

Dla Szymczaka nie będzie już trzecia przygoda z GKS Katowice. Przebywał tam wcześniej na wypożyczeniu w sezonie 2021/22 i w rundzie wiosennej sezonu 2024/25. Zna więc klimat tego klubu, trenera, tam też poznał swoją obecną żonę Natalię. W GKS Katowice strzelił 14 goli w 47 meczach.

Napastnikiem Lecha Poznań, który ma z mistrzami Polski umowę do 30 czerwca 2027 roku interesowała się też Jagiellonia, ale z „Dumy Podlasia” odszedł dyrektor sportowy Łukasz Masłowski i nie pojawiła się konkretna oferta. To wykrzesał GKS i w najbliższym czasie transfer ma być „dopięty” na ostatni guzik.

Komplikuje się natomiast sprawa transferu Tamara Sveltina do Lecha Poznań. Za swojego pomocnika Korona wyznaczyła zaporową jak dla poznańskiego klubu cenę 3 mln euro. Tyle Kolejorz na pewno nie zapłaci, tym bardziej, że ma też innych piłkarzy wybranych na tę pozycję. Dużo tańszą opcją byłby choćby Patrik Hellebrand z Górnika Zabrze, który ma wpisaną w kontrakcie klauzulę odstępnego na poziomie 1,7 mln euro.



Filip Szymczak był pierwszym piłkarzem GKS, który strzelił gola na „Nowej Bukowej”

DZIŚ W ŚRODZIE GRA O PP WIELKOPOLSKIEGO ZPN

Dziś o godz. 18 na Nowym Stadionie Średzkim zostanie rozegrany finał Pucharu Polski na szczeblu Wielkopolskiego ZPN z udziałem miejscowej Polonii Środa i Orła Kawęczyn.

Polonia to trzecia drużyna minionego sezonu w III lidze. Orzeł też jest trzeci, ale dwa szczeble niżej, bo w grupie trzeciej V ligi. Średzianie mają na koncie sześć pucharów na szczeblu WZPN i uchodzą za ekipę, która jest specjalistą od PP. Rywale z kolei są rewelacją rozgrywek. Zapowiada się więc ciekawy mecz. **PAT**



FOT. CZESŁAW KOSIŃSKI

AMP NA KORTACH AZS
Na kortach AZS Poznań rozegrano Akademickie Mistrzostwa Polski w Tenisie.

Ostatecznie po pięciu dniach zmagania triumfowali zarówno zawodnicy, jak i zawodniczki Politechniki Gdańskiej. Obie ekipy obroniły tytuły MP. **PAT**

Enea Poznań Open, czyli najlepszy, najważniejszy i najpiękniejszy turniej



Maciej Piekarczyk, dyrektor Wydziału Sportu UM Poznania, Jacek Bogusławski, członek zarządu województwa, Grzegorz Kinelski, prezes Enei, Krzysztof Jordan, dyrektor turnieju i Ewelina Sterczewska, dyrektor Parku Tenisowego Olimpia

Radosław Patroniak
sport@glos.com

Na 12 dni przed turniejem Enea Poznań Open jego organizatorzy zapowiedzieli najważniejsze wydarzenia imprezy tenisowej, zaplanowanej od 14 do 20 czerwca na kortach gołęcińskich w Poznaniu.

Uczestnicy Wielkich Szlemów, tenisiści z pierwszej i drugiej setki rankingu ATP i polscy zawodnicy ponownie na kortach Parku Tenisowego Olimpia. Do tego Kino Plenerowe, multiolimpijska Strefa Równowagi Mentalnej, tysiąc dzieci w akcji „Z Klasą na Korty”, wiele innych atrakcji i... lot balonem nad Gołęcinem. Taka będzie 31. edycja Challenge ATP Enea Poznań Open. Początek turnieju już w niedzielę, 14 czerwca.

Lot balonem nad Gołęcinem

– Wspieranie Enea Poznań Open to dla nas coś więcej niż obowiązek – to naturalna konsekwencja naszej obecności w regionie i chęci angażowania się w przedsięwzięcia o wysokiej sportowej randze. Z ogromną satysfakcją konty-

nujemy współpracę w roli sponsora tytularnego, zwłaszcza że zeszłoroczna edycja była pod każdym względem wyjątkowa: zarówno poziom rozgrywek, jak i pełne trybuny stworzyły niepowtarzalną atmosferę. Zależy nam, aby zawodnicy czuli nasze wsparcie i pozytywną energię na każdym etapie rywalizacji. Jednocześnie jako firma odpowiedzialna społecznie traktujemy turniej jako okazję do promowania aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia – również wśród najmłodszych – powiedział Grzegorz Kinelski, prezes Enei.

W tym roku sponsor tytularny przygotował odlotową atrakcję. W strefie Enei zlokalizowanym POSIR pojawi się balon. Mieszkańcy będą mieli niepowtarzalną możliwość zobaczenia urokliwego poznańskiego Gołęcina z lotu ptaka. Loty balonem będą nagrodą w konkursach organizowanych przez Park Tenisowy Olimpia.

Będą sesje wieczorne przy sztucznym świetle

Dyrektor turnieju, Krzysztof Jordan podobnie, jak kibice będą mocno wspierać polskich tenisistów. Ponownie w Enea

Poznań Open zagra Maks Kaśnikowski. Zwycięzca sprzed dwóch lat zagra w turnieju głównym dzięki dzikiej karcie przyznanej przez organizatorów. Otrzymali je również Daniel Michalski oraz Tomasz Berkieta, jeden z najbardziej obiecujących polskich tenisistów młodego pokolenia.

Z tak silnej stawki cieszy się także Maciej Piekarczyk, dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania. Miasto Poznań jest głównym partnerem turnieju od początku jego istnienia na poznańskim Gołęciniu.

– Jesteśmy dumni, że turniej tej rangi i z tak profesjonalną organizacją odbywa się w naszym mieście. Nasz zaufany i sprawdzony partner, a zatem gwarancja nie tylko wysokiego poziomu sportowego, ale wielu atrakcji i ważnych wydarzeń towarzyszących – podkreślił Maciej Piekarczyk.

Nowością będą sesje wieczorne, czyli mecze rozgrywane przy sztucznym oświetleniu. Na kortce centralnym doszło bowiem do wymiany luksów na nowe.

– Samorząd Województwa Wielkopolski na wymianę oświetlenia przekazał w ramach dotacji blisko 90 tysięcy zło-

tych. Cieszę się, że w ten sposób możemy wspierać takie inicjatywy – powiedział Jacek Bogusławski, członek zarządu województwa wielkopolskiego.

Strefa Równowagi Mentalnej z gwiazdami

Sercem poznańskiego turnieju jest tenis. Park Tenisowy Olimpia jako organizator od lat jednak angażuje się również w akcje społeczne, kulturalne, ekologiczne, czy popularyzację aktywności i zdrowy tryb życia. Nie inaczej będzie w tym roku.

– Będzie muzycznie, filmowo, edukacyjnie i sportowo. Ponownie zapraszamy mieszkańców do kina plenerowego. Cztery filmy: F1, Jestem Bolt, Wielki Marty i Wimbledon. Łączymy też siły z Filharmonią Poznańską zapraszając 18 czerwca na koncert ze specjalnym gościem Chinką Tianyao Lyu, finalistką Konkursu Chopinowskiego. No i wyjątkowa Strefa Równowagi Mentalnej, w której porad zawodnikom i rodzicom udzielać będą m.in. Otylia Jędrzejczak, Anna Kielbasińska, Tomasz Kryk i Natalia Partyka – wylicza Ewelina Sterczewska, dyrektorka Parku Tenisowego Olimpia.